KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Nr 236 (667) Łódź, niedziela 31 sierpnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

PARYŻ OBURZONY

Czy „owoce zwycięstwa dostaną się zwyciężonym?"

— zapytuje opinia francuska

Nazajutrz po ogłoszeniu przez gen. Clay'a i marszałka Sholto Douglasa w Berlinie planu podniesienia poziomu przemysłu, opinia francuska manifestuje silne wzburzenie.

Ze szczególną goryczą przyjęto tu oświadczenie szefów anglosaskich sił okupacyjnych w Niemczech, że rozmowy w Londynie z Francuzami nic nie zmieniły w planie przygotowanym przez Anglików i Amerykanów.

Obietnice zawarte w komunikacie londyńskim, są tak mgliste, że obywatel francuski ma prawo sądzić, iż raz jeszcze owoce zwycięstwa dostaną się zwyciężonym.

Cała prasa pisze o zlekceważeniu interesów Francji.

Nawet skrajnie prawicowe „Aurore", zazwyczaj chwaląca bezkrytycznie Amerykan, pisze „Niepojęte jest, że anglosasi stawiają sobie jako główny cel dźwignięcie przemysłu niemieckiego.

„Franc Tireurs" stwierdza, że „nie trzeba czytać między wierszami ogłoszonego planu, aby odkryć **dążenie kapitalistycznej Ameryki do stworzenia takiego stanu rzeczy, by można było czuć się w Niemczech, jak we własnym domu i przeprowadzać korzystne transakcje".**

Zdaniem prawicowego „Figaro" plan anglo-amerykański pochłonie całość węgla Zagłębia Ruhry i ostatecznie pozbawi kraje zdewastowane, a przede wszystkim Francję surowców tak bardzo potrzebnych do odbudowy.

KRYTYKA LONDYNU

LONDYN (PAP). Prasa londyńska udzielając wiele miejsca nowemu planowi anglosaskiemu w sprawie podwyższenia poziomu przemysłu niemieckiego, przewiduje, że plan ten spotka się z przychylnym przyjęciem Niemców, ale obawia się, że bez entuzjazmu spotka go reszta Europy.

Zdaniem „News Chronicle" decyzja w sprawie podniesienia produkcji było posunięciem koniecznym, ale dodaje dziennik, decyzja ta bez ofiarowania jednocześnie światu nowych gwarancji skutecznej kontroli jest ciężkim błędem. „News Chronicle" zaznacza, że Stany Zjednoczone, potraktowały to zagadnienie czysto ekonomicznie. Ale Wielka Brytania — pisze dziennik — powinna była odmówić udzielenia zgody na posunięcia, które zaniedbują przyszłość z obawy przed bezpośrednimi perspektywami.

Zdaniem „Yorkshire Post", jakkolwiek plan ten z punktu widzenia gospodarki jest bardzo doniosły to jednak pod względem politycznym może okazać się fatalny.

Nie jest tajemnicą — pisze — że francuscy mężowie stanu nie byli bynajmniej zachwyceni obrotem jaki przybrały rozmowy w tej sprawie.

JAMBOREE OTWARTE



Piękny skok Czecha, jednego z uczestników pierwszego po wojnie światowego zlotu harcerskiego.
FOTO SAP

NIEUDANE
zabiegi Tsaldarisa

LONDYN (PAP) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych Tsaldaris, przywódca populistów greckich przedstawił królowi Pawłowi listę członków nowego gabinetu w skład którego weszli sami przedstawiciele partii populistów i 1 niezależny rojalista (minister aprowizacji. Tekę premiera i ministra spraw zagranicznych przyjął Tsaldaris.

W Atenach twierdzą, iż nowy rząd ma charakter tymczasowy i że Tsaldaris pozostawił drzwi otwarte dla przedstawicieli innych partii.

Koalicja ateńska rozbita

Dotychczasowy minister bezpieczeństwa gen. Napoleon Zervas nie wszedł w skład nowego rządu.

W poniedziałek członkowie nowego gabinetu przedstawią się parlamentowi.

W ateńskich kołach politycznych i dyplomatycznych z jak największą rezerwą przyjęto fakt sformowania przez Tsaldarisa monopartyjnego rządu.

Powszechnie panuje przekonanie, iż decyzja Tsaldarisa może jeszcze bardziej pogorszyć sytuację Grecji w kraju i na arenie międzynarodowej.

Jak donoszą z Aten, przywódca partii liberalnej Sophulis stanowczo odmówił współpracy w tworzeniu koalicji rządowej.

Sensacyjne odkrycie

Kuzyn króla włoskiego
zamordowany przez Niemców w POLSCE

(Od wł. koresp.). W miejscowości Żelichowo pod Piłą, dokonano rewelacyjnego odkrycia w czasie oględzin znajdujących się na tym terenie grobów ofiar niemieckiego bestialstwa.

Kilkoosobowa komisja, składająca się m. in. z przedstawicieli starostwa i PCK — odkryła w czasie inspekcji groby pięciu generałów włoskich ze zbuntowanej armii marszałka Badoglio.

W wyniku badania zidentyfikowano zwłoki gen. bryg. Vacaneo, gen. bryg. Trienti, oraz gen. Spartacco Carlo, gen. bryg. Androli, oraz kuzyna króla włoskiego — gen. bryg. Balbo Berlona Samannele.

Mord miał miejsce 26 stycznia 194? r. w czasie ewakuacji internowanych oficerów włoskich z okolic Gniezna.

Według zeznań świadków — 15 generałów z powodu osłabienia Niemcy wyłączyli z transportu i pozostawili czasowo w Żelichowie, 4 z nich wobec kompletnego wyczerpania fizycznego zastrzelono jednak na miejscu, piątego zaś w odległości dwóch km. od Żelichowa. Zastrzelonych zagrzebano we wspólnym grobie pod płotem jednej z wiejskich zagród. (C).

O UTRWALENIE POKOJU

Związek Radziecki ratyfikował
traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec

W ubiegły piątek Rada Najwyższa ZSRR ratyfikowała traktaty pokojowe z byłymi satelitami „osi" t. j. z Włochami, Bułgarią, Finlandią i Rumunią.

Jak donoszą z Londynu i Paryża, decyzja Związku Radzieckiego przyjęta została przez tamtejsze koło polityczne z wielkim zadowoleniem.

Zdaniem tych kół, ratyfikacja traktatów pokojowych przez ZSRR wpłynie niewątpliwie korzystnie na prace konferencji Wielkiej Czwórki w Londynie, która, jak wiadomo odbyć się ma w listopadzie b. r.

KOMENTARZ PRASY RADZDIECKIEJ

MOSKWA (SAP). W związku z ratyfikacją traktatów pokojowych „Izwiestia" pisze w artykule wstępnym:

„Ratyfikacja traktatów pokojowych jest niezmiernie ważnym krokiem w kierunku organizacji życia pokojowego w powojennej Europie i unormowania stosunków pomiędzy państwami, które doniedawna ze sobą walczyły.

Z chwilą wejścia w życie traktatów pokojowych cały szereg nowych czynników wpłynie na utrwalenie pokoju w Europie.

Państwa będące dawniej w stanie wojny, będą mogły teraz wstąpić na drogę wiodącą przez demokrację i współpracę międzynarodową do osiągnięcia pełnego rozwoju.

Odpowiedzialność którą ponoszą b. alianci faszystowscy Niemiec za udział w wojnie jest w pełni brane pod uwagę przy ratyfikacji traktatów pokojowych i kraje te będą musiały ponieść konsekwencje finansowe swego czynnego udziału w niszczycielskiej agresywnej wojnie.

Jednocześnie te same traktaty biorą pod uwagę akcję tych państw w ostatniej fazie wojny, akcję na rzecz zwycięstwa narodów zjednoczonych.

Państwa które podpisały i ratyfikował traktaty pokojowe mają w tej chwili za zadanie dokładne zrealizowanie zobowiązań nałożonych na nie przez warunki traktaów".

INDONEZJA PROPONUJE wybór Polski

NOWY JORK, (PAP). Z Batawii donoszą, że w związku z zaproponowaną przez Radę Bezpieczeństwa stronom w sporze indonezyjsko - holenderskim mediacją 3-osobowej komisji Rady Bezpieczeństwa, rząd indonezyjski, który jest skłonny przyjąć tę sugestię, rad widziałby chętnie w komisji tej Australię, Polskę i Syrię.

KOMUNIKAT

W DNIU 2-go WRZEŚNIA 1947 r., to jest we WTOREK, ZARZĄD ODDZIAŁU I. ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO oraz ZARZĄD ODDZIAŁU DZIEWIARSKO-POŃCZOSZNICZEGO Nr II — ZWOŁUJE OGÓLNE ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO wraz Z PRZEWODNICZĄCYMI SEKCJI MŁODZIEŻOWYCH OBYDWU ZWIĄZKÓW, NA GODZINĘ 13-tą, W CENTRALNYM ROBOTNICZYM DOMU KULTURY — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 243.

Pod dyktando USA
uczestnicy konferencji paryskiej „dostosowują" swoje potrzeby

PARYŻ (PAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że sprawozdanie komitetu współparcy gospodarczej nie zostanie wysłane do Waszyngtonu w dniu 1 września jak pierwotnie zamierzano.

Zwłoka — jak twierdzą — pozostaje w związku z przyjazdem do Paryża specjalnej misji amerykańskiej, która uznała za konieczne wprowadzenie pewnych zmian do planu pomocy Europie, opracowanego przez delegatów państw.

Według opinii kół politycznych USA domagać się będą znacznego zwiększenia produkcji europejskiej i zredukowania w poważnym stopniu sumy 9 miliardów dolarów, o którą ubiegają się państwa, uczestniczące w konferencji paryskiej.

PARYŻ (PAP). W ambasadzie amerykańskiej odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie, na którym podsekretarz stanu do spraw gospodarczych Williama Clayton zapoznał członków misji amerykańskiej przybyłych do Paryża z dotychczasowymi wynikami działalności komitetu współpracy gospodarczej 16 państw europejskich.

Z kolei członkowie misji przedstawili poglądy Waszyngtonu w tej sprawie.

Specjalny numer gospodarczy

KURIERA POPULARNEGO

poświęcony zagadnieniu wykonania PLANU TRZYLETNIEGO

(znacznie powiększona objętość, wypowiedzi kierowników polskiej gospodarki — bogaty materiał informacyjny — obszerny dział ogłoszeniowy) Ukaże się w niedzielę 7 września

Pod obuchem pierwszego uderzenia

Dotąd mówiliśmy stale o pokoju i bezpieczeństwie. Strzegliśmy z największą troską ram tak krwawo okupionej wolności, pozwalającej wolnym narodom świata odbudowywać swoje istnienie. Przestrzegaliśmy przed każdą próbą, zmierzającą do odbudowania potęgi sprawców rzezi wojennej. Demaskowaliśmy zakusy międzynarodowego kapitału, który świętej woli ludzkości, pragnącej spokoju i wolności, przeciwstawiał żarłoczne apetyty swoich wygłodzonych kas ogniotrwałych. U bankierów i fabrykantów broni najpoważniejszym argumentem, decydującym o obliczu świata, są pieniądze. Wszystko inne to tylko frazesy, obliczone na naiwność ludzką i zasłona dymna, zakrywająca właściwe cele. Narody słowiańskie były pod tym względem ostrożne od samego początku. Jeszcze przed definitywnym rozgromieniem padpalaczy świata ustalono metody, warunki i taktykę, zebezpieczającą świat przed nowymi, koszmarnymi niespodziankami.

Ale w gabinetach kapitalistów układano plany, które pod rozmaitymi pozorami miały być podane na stół do połknięcia przyszłym ofiarom. Niestrawność tych planów i ich wręcz śmiertelne skutki spożycia, były dla nas widoczne od pierwszej chwili. Nie dawaliśmy się chwytać żonglerom, nastawiającym sieci na naiwnych. Zdrowej głowy nie chcieliśmy kłaść pod nóż chirurgów, którzy w Poczdamie bezpośrednio po zwycięstwie podpisali i uzgodnili sposoby zabezpieczenia się przed agresją. Przywiązywaliśmy wagę do dokumentów międzynarodowych, aczkolwiek prób przekreślania ich czynami, mieliśmy już sporo. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że niektórzy partnerzy traktują umowy międzynarodowe jak świstki papieru. Trudno tylko było odgadnąć datę jawnego pogwałcenia umowy poczdamskiej.

A dzisiaj rozporządzamy już niestety oficjalnym materiałem. Został mianowicie w Berlinie ogłoszony brytyjsko-amerykański plan produkcji przemysłowej w Niemczech, obejmujący strefy okupacyjne wymienionych krajów. Z przerażeniem dowiaduje się świat w dwa lata po zakończeniu wojny z faszyzmem, że ten plan przewiduje **PODNIESIENIE PRODUKCJI NIEMIECKIEJ** do stanu z r. 1936, a więc do okresu, w którym **NIEMCY PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO WOJNY, PRACOWALI PEŁNĄ PARĄ**. Samą produkcję stali podniesiono w dwójnasób w stosunku do tego, co ustalono na konferencji poczdamskiej. Prócz stali, wydatnie podniesiono plany produkcyjne w przemyśle chemicznym, elektrycznym i transportowym. Nie chcemy gubić się w cyfrach, konfrontować je i przeciwstawiać sobie wzajemnie. Wystarczy, stwierdzić, że **JUŻ DZISIAJ** produkcja żelastwa niemieckiego dosięgnie ilości z okresu gorączkowego przygotowywania krwawej łaźni narodom europejskim.

Odnowiciele przemysłu niemieckiego i budziciele ich odwiecznego imperializmu pozwolili sobie także na ogłoszenie uzasadnienia dla powziętej decyzji. Nie wiemy, co należy podziwiać, naiwność czy odwagę. W motywach tego kroku powiedziano, że produkcja przemysłowa dzisiejszych Niemiec musi być podwyższona do takiego poziomu, ponieważ w innym wypadku Niemcy nie są w stanie dokonać **NIEZBĘDNEGO WKŁADU do ODBUDOWY GOSPODARCZEJ EUROPY**. Takimi słowy tłumaczy się światu, który dopiero rozpoczął leczenie ran, zadanych przez germańskich oprawców — decyzję, zmierzającą do odbudowy przemysłu, który na pewno w krótkim czasie, tak, jak w poprzednim etapie historycznym, przestawiony będzie na przemysł wojenny.

Tego rodzaju argumentacja nie może zadowolić ludzi, myślących normalnymi kategoriami. Komu potrzebny jest niemiecki wkład w powojennej Europie? Przecież krwawiliśmy po to, aby tego wkładu **NIGDY NIE BYŁO**. Przecież my, Polacy i inne narody słowiańskie na własnej skórze najlepiej doświadczyliśmy skutków niemieckiego wkładu. Będziemy o nich pamiętać na pewno dłużej jak to się anglosaskim mężom stanu wydaje. Z przerażeniem patrzymy na rozwój wypadków, który w Niemczech doprowadza do szału radości. Następstwa nie dadzą na siebie długo czekać. Jak płazy wygrzebią się spod ziemi pogrobowcy hitleryzmu, aby nabrać w płuca nowego oddechu, rozwinąć skrzydła do lotu i przygotowywać się do nowej misji i zaprowadzenia nowego porządku na świecie.

Sprawie pokoju i bezpieczeństwa został wymierzony dotkliwy, bolesny, niebezpieczny cios. Nie można o tym zapominać. Na odcinku gospodarczym robotnicy polscy muszą w pierwszym rzędzie odpowiedzieć wzmożoną produkcją, wykonaniem swoich planów, planów pokoju, sytości i dobrobytu. O zwarty mur świadomości robotniczej, zmierzającej do równowagi gospodarczej, rozbiją się i zardzewieją nowe stosy żelastwa, produkowane z polecenia wczorajszych przeciwników faszyzmu, przez wrogów cywilizacji, postępu i kultury.

ARTUR KARACZEWSKI

Partia jest konsekwentna
Ramadier wobec decyzji władz SFIO

PARYŻ, (PAP). W sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu francuskiego, na którym omówiona została krytyczna sytuacja gospodarcza w kraju.

Wedle relacji korespondenta Reutera, w czasie przedwczorajszej rozmowy pomiędzy premierem Ramadierem i Guy Molletem, sekretarzem generalnym SFIO, ten ostatni miał domagać się, by rząd wydał jak najsurowsze zarządzenia gospodarcze.

Przebieg tej rozmowy nie przestaje żywo interesować kół politycznych Paryża, które nie wykluczają nawet możliwości kryzysu rządowego.

Według relacji „Franc Tireur" Guy Mollet miał wręczyć Ramadierowi tekst uchwał komitetu naczelnego SFIO i zapytać go czy zamierza stosownie do tych uchwał złożyć w parlamencie odpowiedni program gospodarczy przed rozpoczęciem ferii. Ramadier miał udzielić odpowiedzi wymijającej, przyrzekając przestudiowanie projektu.

Guy Mollet oświadczył, że przedstawi tę odpowiedź Komitetowi Naczelnemu, który zamierza zwołać w początku przyszłego tygodnia.

W kołach politycznych stwierdzają, że ministrowie socjalistyczni mogą łatwo znaleźć się wobec jeszcze jednej trudności, gdyż Rada Republiki omawia obecnie Statut Algeru, uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe. Może ona głosami komunistów, socjalistów i deputowanych muzułmańskich przyjąć projekt komisji, a uchwała komitetu SFIO zobowiązuje ministrów, którzy jak wiadomo głosowali na zgromadzeniu przeciw temu projektowi, do poparcia go w takim razie w drugim czytaniu.

„Populaire" publikupe artykuł Guy Moletta, domagający się zerwania z polityką półśrodków. Żąda on: **1) pokoju z Indochinami drogą pertraktacji z autentycznymi przedstawicielami Vietnamu, w pierwszym rzędzie z Ho-Chi-Hinhem, 2) Załatwienia sprawy Algieru, zgodnie z życzeniami większości muzułmanów. 3) Urzeczywistnienia socjalistycznego programu gospodarczego.**

Dziesięć zaleceń
palestyńskiej komisji ONZ

GENEWA, (PAP) Komisja specjalna ONZ do spraw Palestyny wydała zalecenie ujęte w 10 punktów, które głoszą: 1) okres przejściowy ma trwać możliwie najkrócej. 2) W okresie tym ONZ ma odpowiadać za utrzymanie spokoju i porządku w Palestynie. 3) Miejsca święte będą chronione i dostęp do nich będzie zapewniony na podstawie istniejących praw. 4) Generalne Zgromadzenie powinno zainicjować i zrealizować akcję międzynarodową w celu terminowego przeniesienia do Palestyny 250 tysięcy Żydów, znajdujących się obecnie w obozach. 5) Przy udzieleniu niepodległości winny być uwzględnione w pierwszym rzędzie instytucje demokratyczne i ochrona mniejszości. 6) Państwo powinno rozstrzygnąć wszystkie spory między obu narodami w taki sposób, by pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo nie zostało zagrożone. 7) Kapitaulacje winny być zniesione, 8) ONZ. powinna zwrócić się z apelem przeciwko używaniu przemocy w Palestynie w okresie przejściowym. 9) Jedność gospodarcza jest nieodzownym warunkiem życia i rozwoju kraju. 10) Rozwiązania międzynarodowego problemu żydowskiego nie sposób znaleźć w Palestynie.

Przeciwko ostatniemu punktowi wysunęły zastrzeżenia Guatemala i Urugwaj. Inne punkty zostały przyjęte jednogłośnie.

Krajowa konferencja
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA, (PAP). W dniu 30 b. m. rozpoczęła w Warszawie obrady krajowa konferencja Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z udziałem przedstawicieli wszystkich wojewódzkich i powiatowych oddziałów Towarzystwa.

Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej minister Świątkowski, który wygłosił dłuższy referat. Mówca podkreślił znaczenie miesiąca wymiany kulturalnej między Polską a ZSRR, która trwać będzie od 15 września do 15 października rb. Akcja ta zbiegnie się w zakończeniu z uroczystościami obchodu 30-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Proces krakowski

ZAKOŃCZENIE
postępowania dowodowego
Zeznania ostatnich świadków

Wczorajszy dzień toczącej się w Krakowie rozprawy przeciwko Niepokolczyckiemu i towarzyszom, wypełniły zeznania świadków.

Po zeznaniach św. Józefa Guzika, które do rozprawy nie wniosły nic nowego, zeznawał św. Ludwik Muzyczka, przywieziony na rozprawę z więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Swiadek zna Niepokolczyckiego, Karczmarczyka i Ostafina. Z Niepokolczyckim współpracował w AK. Brał udział w konferencji w Krakowie wraz z Sanojcą, Rzepeckim i Niepokolczyckim, która miała zadecydować o likwidacji Delegatury sił zbrojnych i powołaniu innej organizacji na jej miejsce. Następnie przywiózł Niepokolczyc- Rzepeckiego i Sanojcy.

Z odpowiedzi św. na pytania prok. wynika, że krytyczny stosunek PSL i grupy Popiela do nowej rzeczywistości zbliżył te grupy ideowo do podziemia.

Postępowanie dowodowe zostało zakończone. Sąd ogłosił przerwę do czwartku dnia 4 września.

W Krakowie odbyło się wspólne zebranie aktywów miejskich PPS i PPR. Po referatach i ożywionej dyskusji; zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, która, stwierdzając, iż toczący się obecnie w Krakowie proces ujawnił zbrodniczy charakter działalności podziemia, dążącego do wywołania w kraju chaosu i utrudnienia dzieła odbudowy, podkreśla konieczność zwiększenia czujności mas robotniczych i nieprzerwanej walki z reakcją.

Radiowe przemówienie prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wygłosi w niedzielę, 31 b. m. o godz. 12 w poł. przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Na szlaku bojowym walki o plan

PPR i PPS wzywają włókniarzy
DO WYŚCIGU PRACY

W dniu wczorajszym obradowały Wojewódzkie władze PPR i PPS w sprawie udziału organizacji i członków obu Partii robotniczych w pracy nad wykonaniem planu trzyletniego w przemyśle włókienniczym.

W wyniku obrad nacechowanych głęboką troską o sprawne i terminowe wykonanie planu, powzięto jednogłośnie poniższą uchwałę:

Łódzki i Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, po zapoznaniu się z sytuacją w przemyśle włókienniczym stwierdzają, że najpoważniejszym zadaniem stojącym przed obydwiema Partiami robotniczymi na polu gospodarczym, jest walka o wykonanie planu w przemyśle włókienniczym.

Nastąpić przeto powinna mobilizacja członków Partii dla wykorzystania rezerw pracy poprzez przesunięcie robotników z oddziałów nieprodukcyjnych i administracyjno - gospodarczych do oddziałów produkcyjnych. Zobowiązuje się członków Partii do zainicjowania indywidualnego, zespołowego oddziałowego międzyzakładowego wyścigu pracy i roztoczenia systematycznej kontroli nad jego przebiegiem.

Organizacje partyjne winny czuwać nad stworzeniem przez administrację najlepszych warunków pracy dla uczestników wyścigu pracy i robotników obsługujących większe ilości maszyn. Zobowiązuje się organizacje partyjne do wykorzystania wszystkich istniejących możliwości technicznych i innych celem opracowania własnego planu produkcji którego zadaniem będzie przekroczenie planu państwowego. wzywa się członków obu Partii do przejścia na zwiększoną obsługę maszyn. Po sporządzeniu wyżej wymienionego planu koła partyjne zgłaszają o tym swoim organizacjom partyjnym.

Dla rozpracowania powyższych zadań. Komitety Wojewódzkie obu Partii zobowiązują do wznowienia i uaktywnienia narad technicznych i produkcyjnych. W wyniku przeprowadzanych narad technicznych i wytwórczych, zobowiązuje się techniczny aktyw partyjny do przyjścia z pomocą radom zakładowym w stworzeniu planu zakładu pracy opartego na faktycznych możliwościach fabryki.

Traktując walke o plan jako drogę do poprawy bytu mas pracujących Wojewódzkie Komitety obu Partii uważają za konieczne połączenie planu rozbudowy urządzeń socjalnych z planem produkcyjnym sporządzonym przez radę zakładową i aktyw partyjny fabryki.

Ożywione stosunki handlowe
polsko-jugosłowiańskie

WARSZAWA (PAP). Stosunki handlowe z Jugosławią zajmują dość poważne miejsce w naszych obrotach z zagranicą.

W ciągu ub. półrocza przywieźliśmy z Jugosławii towarów wartości 240.394.000 zł., natomiast wywieźliśmy za 197.575.000 zł.

Głównym artykułem przywozu były koncentraty i piryty. Tytoniu sprowadziliśmy za 37.800.000 zł.

Z problematyki ONZ

Kair-Londyn-Waszyngton

Egipt walczy o swoją suwerenność

HISTORIA współczesna Egiptu jest przede wszystkim historią jego stosunków z Wielką Brytanią. Dokoła ich układu i rozwoju krystalizowały się w ciągu minionego półwiecza formy życia politycznego Egiptu, zarówno w sferze jego stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Datą przełomową w układzie tych stosunków był rok 1922, w którym Egipt, będący pod protektoratem Wielkiej Brytanii, uzyskał warunkową niepodległość — i rok 1936, w którym zawarta została między obu krajami umowa, ograniczająca na przejściowy okres 20 lat suwerenność państwa egipskiego przez zagwarantowanie Wielkiej Brytanii prawa utrzymywania na jego terytorium oddziałów wojskowych.

Zakończenie działań wojennych, likwidacja niebezpieczeństwa agresji niemieckiej i włoskiej, oraz zmiana w układzie sił politycznych na Bliskim Wschodzie zaktualizowały sprawę rewizji stosunków brytyjsko-egipskich, odbierając w poważnym stopniu wagę uzasadnieniom koncesji Egiptu wobec imperium brytyjskiego.

ARTYKUŁ 35 i 37

ROZPOCZĘTE w okresie powojennym rokowania nie doprowadziły do porozumienia. W tych warunkach Egipt podjął decyzję przedłożenia spraw spornych Radzie Bezpieczeństwa ONZ, zgodnie z postanowieniami artykułu 35 i 37 Karty Narodów Zjednoczonych.

Złożona w dniu 5 sierpnia br. skarga rządu egipskiego domaga się rewizji traktatu z Anglią z roku 1936, uznając go za niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych i nieaktualny wobec zmian, jakie dokonały się w układzie sytuacji międzynarodowej.

Obok tych argumentów natury prawnej rząd egipski zwraca uwagę Rady Bezpieczeństwa na ewentualne zagrożenie pokoju międzynarodowego, jakie wynika z nieusprawiedliwionego potrzebami dalszego pozostawania wojsk brytyjskich na terytorium suwerennego Egiptu. Wreszcie w skardze swej Egipt domaga się zniesienia administracji brytyjskiej nad Sudanem.

Argumenty rządu egipskiego — o ile mogą budzić pewne zastrzeżenia z punktu widzenia prawnego — o tyle politycznie są niewątpliwie słuszne i przekonywujące. Potwierdzają je zresztą rozruchy i niepokoje oraz atmosfera napięcia, panująca na tym obszarze.

STANY ZJEDNOCZONE SĄ ZAINTERESOWANE

I TAK dostatecznie trudny problem egipski jest jeszcze skomplikowany przez niewątpliwy aspekt międzynarodowy.— jak podkreśla premier Nokrashi Pasza — wynikający ze znaczenia tych obszarów dla układu stosunków w strefie Bliskiego Wschodu. Znaczenie polityczne i strategiczne Egiptu wywarło wpływ na stosunek Wielkiej Brytanii do rewizjonistycznych postulatów Kairu oraz w dalszym etapie na przebieg debat Rady Bezpieczejstwa. Przede wszystkim zaciążyło na stanowisku Stanów Zjednoczonych, których polityka zmierzą systematycznie do ugruntowania wpływów własnych na drodze przejęcia tradycyjnych pozycji Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Tym też tłumaczyć należy fakt zaoferowania przez Stany Zjednoczone mediacji w sporze brytyjsko-egipskim, oraz niedwuznaczne propozycje sugerujące jako właściwą bazę porozumienia pomiędzy zainteresowanymi stronami — przyjęcie projektu układu z listopada ubiegłego roku, znanego pod nazwą „umowy Bevin — Sedky". Projekt ten, jak wiadomo, przewidywał wycofanie wojsk brytyjskich pod warunkiem, że Egipt zdolny będzie przejąć w swe ręce obronę Kanału Suezkiego oraz określał warunki, w których miała nastąpić ewentualna interwencja armii Wielkiej Brytanii.

Stanowisku temu, zmierzającemu do zachowania praktycznie status quo i popieranemu oczywiście przez Londyn, przeciwstawili się zdecydowanie przedstawiciele — ZSRR i Polski, którzy poparli żądania Egiptu z zastrzeżeniem, że odnośnie przyszłości Sudanu zdecydować winna nieskrępowana wola miejscowej ludności.

IDEAŁY I RZECZYWISTOŚĆ

SPRAWA egipska, podobnie jak grecka, czy konflikt indonezyjsko-holenderski, wkroczyła w poważnym stopniu w impas, którego jedynym „usprawiedliwieniem" są imperialistyczne interesy mocarstw anglosaskich, zmierzające do zachowania za wszelką cenę posiadanych wpływów politycznych i gospodarczych.

Dyskusja na Radzie Bezpieczeństwa skłania jeszcze do dodatkowej refleksji, która często wobec braku znajomości tekstu Karty ONZ uchodzi uwagi nawet skrupulatnie śledzącej bieg wydarzeń międzynarodowych opinii publicznej: Karta Narodów Zjednoczonych nie gwarantuje powszechnej suwerenności i integralności czy nawet prawa narodów do swobodnego określania swych przyszłych losów. Przewiduje ona zaledwie system środków i metod, zmierzających do stabilizacji aktualnej rzeczywistości i zabezpieczenia pokoju. W tych warunkach wzniosłe zasady są tylko ideałami, które co najwyżej określają kierunek rozwoju współżycia narodów.

(W. P.)

WYJAZD
delegacji polskiej
do Lake Succes

WARSZAWA, (PAP) W dniach najbliższych wyjeżdża do Nowego Jorku delegacja polska na drugą sesję Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie się w dniu 16 września r.b.

Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oraz kierownik stałej delegacji polskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych ambasador tow. Oskar Lange i ambasador RP. w Waszyngtonie Józef Winiewicz.

Awaria elektrycznej turbiny

SOS łódzkiej elektrowni

Oszczędność prądu — obowiązkiem

Elektrownia łódzka od początku starała się jaknajlepiej sprostać swoim zadaniom. Ponieważ maszyny i turbiny wymagały w zasadzie już w 1945 r. poważnych remontów — (a są pochodzenia zagranicznego) — poczyniono już wówczas za granicą zamówienia na części zamienne. Zamówienia te niestety zrealizowane być mogą w pełni dopiero w r. 1948. Tymczasem eksploatowane maszyny zużywają się coraz bardziej.

Przedwczoraj w godzinach wieczornych nastąpiła na skutek bezustannej eksploatacji i nadmiernego zużycia — **awaria jednej z turbin Elektrowni**, przez co nastąpiło raptowne **obniżenie mocy dyspozycyjnej** w dostawie prądu **o 16.000 KW.** W tych warunkach jest **rzeczą niemożliwą** dostarczenie prądu dla Łodzi w dotychczasowych ilościach. Na usunięcie poważnego uszkodzenia turbiny — konieczny jest conajmniej tydzień czasu. Chodzi oczywiście o doraźną naprawę maszyny, która wobec braku części zamiennych jeszcze nieraz może wypłatać figla.

W związku z tym wypadkiem — Łódzka Elektrownia jak i Zjednoczenie Energetyczne apelują do wszystkich mieszkańców Łodzi o **jaknajbardziej obywatelskie stanowisko w tej sprawie i przeprowadzenie wszelkich możliwych oszczędności.** Od tego stanowiska zależy produkcja naszego przemysłu, dla którego prąd znaleźć się musi w pierwszym rzędzie.

Przewiduje się przejście pewnej części wielkiego przemysłu na pracę nocną. Na razie **apeluje się do przemysłu drobnego i warsztatów rzemieślniczych**, aby **na okres mniej więcej tygodnia**, począwszy od 1-go września (dziś, w niedzielę, bowiem przemysł łódzki i tak nie pracuje)— **przestawiły się na pracę nocną**, co odciąży dzienne zużycie prądu na korzyść niezbędnych placówek. **Właściciele lokali rozrywkowych i sklepów** proszeni są o **całkowite wygaszanie świateł na wystawach** i jaknajdalej idące ograniczenia w oświetleniu wnętrz. Apeluje się do właścicieli, administratorów i dozorców domowych — **aby silniki studzienne włączane były tylko i wyłącznie w nocy.** Do wszystkich mieszkańców Do wszystkich mieszkańców m. Łodzi apeluje się o ograniczenie użycia prądu w oświetlaniu mieszkań **i bezwzględne nieużywanie grzejników w ciągu dnia, szczególnie w godzinach 7—11 i 16—23.**

Dzielnice i okolice podłódzkie jak Aleksandrów, Pabianice, Sieradz itd. — muszą się liczyć z tym, że zajść może konieczność okresowego pozbawiania ich prądu w ciągu dnia. To samo tyczy się łódzkich przedmieść. Wszystko zależy od tego w jakim stopniu apel niniejszy odniesie skutek.

Elektrownia nie chce posuwać się do stosowania sankcji karnych za pośrednictwem władz do tego powołanych — sądząc, że apel jej za naszym pośrednictwem da w stu procentach pozytywne rezultaty.

Przyłączamy się do apelu i jesteśmy przekonani, że żadne kroki administracyjne nie będą potrzebne. Ten tydzień czy 10 dni wytrzymamy, ograniczymy się sami dla wspólnego dobra!

Z procesu krakowskiego

OSK. STRZAŁKOWSKI



b. komendant t. zw. Brygad Wywiadowczych, szef siatki wywiadu WIN, któreg rewelacyjne zeznania ukazały w jasnym świetle zbrodnicze cele podziemia.



NA ŁAWACH PUBLICZNOŚCI, robotnicy krakowscy w skupieniu przesłuchują się przebiegowi zeznań

OSK. PROF. RALSKI,



jeden z tych nielicznych, którzy postępowaniem swoim, zwróconym przeciw demokratycznemu Państwu Polskiemu, narazić mogli na hańbę szlachetną nazwę polskiego uczonego. Protest rektorów wyższych uczelni odciął kategorycznie polską społeczność naukową od przestępców z rodzaju osk. Ralskiego.



GŁÓWNI OSKARŻENI: b. komendant główny WIN — FRANCISZEK NIEPOKÓLCZYCKI (z lewej) i zastępca sekret. gen. NKW PSL—STANISŁAW MIERZWA.

FOTO J. ZŁOTNICKI

ZŁY POCZĄTEK ZROBIŁ

pan kierownik z Koluszek

Zakończyła sprawę Komisja Specjalna

(J) Rodzaje i formy szkodnictwa gospodarczego są różne. Wszystkie one jednakże w taki lub inny sposób prowadzą do jednego celu, a w każdym razie posiadają ten sam efekt — **krzywdę świata pracy.** Świadczy o tym najwymowniej fakt, jaki miał miejsce w Koluszkach.

Tamtejszy kierownik Agentury PCH Wiktor Kołodziej zgłosił się w kwietniu br. do magazynu PCH w Łodzi, celem pobrania partii towaru dla swojej placówki rozdzielczej. Podczas załatwiania formalności — dwaj pracownicy magazynu, niejaki **Zbigniew Robiński i Piotr Skrobirando**, obaj z Łodzi, zwrócili się do Kołodzieja z prośbą o odstąpienie im z tej partii trzech sztuk płótna. Kierownik Agentury bez zastanowienia się przystał na tę prośbę, mimo, że powinien był sobie zdawać sprawę z tego, że narusza w ten sposób prawidłowy rozdzielnik towarów (przeznaczonych na akcję dla wsi).

Należność za wspomniane trzy sztuki płótna — wpłacić mieli przedsiębiorczy inicjatorowie Kołodziejowi dopiero po sprzedaży towaru, zależnie od tego, ile za nie dostaną.

Robiński i Skrobirando, którzy zasmakowali w tym łatwym sposobie robienia pieniędzy — po kilku dniach z tego samego rodzaju sprawą zwrócili się do przybyłego po odbiór towaru urzędnika agentury PCH w Łęczycy — Zintersteina. I ten również poszedł na propozycję, odsprzedając sztukę płótna za 8800 zł. Żona Skrobirando sprzedała tę sztukę płótna na jednym z rynków łódzkich uzyskując ze sprzedaży 17.000 zł.

Na trop całej tej afery wpadła Komisja Specjalna. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że oczywiście Skrobirando i Robiński „nie zdawali sobie sprawy" że transakcja była występkiem o cechach szkodnictwa gospodarczego, a Kołodziej i Zinterstein chcieli tylko „wyświadczyć przysługę" proszącym. Komisja Specjalna jednakże zajęła inne stanowisko w tej sprawie, wychodząc z założenia, że w takich wypadkach niestety folgować nie można, o ile spekulacja ma być wreszcie w każdym jej przejawie zlikwidowana.

Afera zapoczątkowana przez pana kierownika PCH z Koluszek skończyła się na wokandzie Komisji. Kołodziej i Zinterstein osadzeni zostaną w obozie pracy na dwa miesiące, Robiński zaś i Skrobirando — na trzy miesiące.

Wojnę plotce i naciskowi

WYDAJE ŁÓDŹ PRACUJĄCA

Wczorajsze zebranie działaczy robotniczych

W dniu wczorajszym w sali Dzielnicy PPS Śródmieście-Lewa odbyło się zebranie działaczy obydwu partii robotniczych z terenu 30 wielkich fabryk łódzkich z udziałem władz partyjnych PPS i PPR. Zebranie to poświęcone było zagadnieniom, związanym z realizacją planu trzyletniego w przemyśle łódzkim.

Zgromadzeni na zebraniu przedstawiciele aktywów fabrycznych PPS i PPR zajęli jednocześnie stanowisko w sprawie plotek, rozsiewanych w naszym mieście o rzekomych projektach przedłużenia ustawowego dnia pracy. Plotkom tym jak i ewentualnym naciskom ze strony „gorliwców“ wszelkiego autoramentu. — uświadomiony politycznie aktyw obydwu partii wypowiada zdecydowaną wojnę.

Zebranie wczorajsze nosiło charakter instrukcyjny i wiązało się bezpośrednio z rozmowami, kontynuowanymi przez WK PPS i MK PPR w sprawie planu trzyletniego.

PRZEMÓWIENIE TOW. WACHOWICZA

Zebranie zagaił w imieniu kierownictwa obydwu Partii tow. Siwecki, sekretarz WK PPS, udzielając głosu tow. Wachowiczowi, omówiwszy całokształt zagadnień, związanych z obecną sytuacją gospodarczą, stwierdził, że konieczny jest poważny wysiłek klasy pracującej dla wykonania planu na rok 1947, ale wysiłek ten nie może być przez nikogo interpretowany w sposób usprawiedliwiający jakikolwiek nacisk administracyjny czy wytwarzanie sztucznych, mechanicznych szablonów. Tylko kierownictwa obydwu partii, tylko Związki Zawodowe powołane są do synchronizowania wspólnych koniecznych posunięć. Tylko klasa pracująca może ze swej własnej woli ustanawiać wszelkiego rodzaju daniny dla dobra ogółu, dla wykonania planu — ale niczego nie ma prawa narzucać klasie pracującej ani dyrektor, ani inny czynnik administracyjny. I kiepskim sekretarzem komórki fabrycznej PPR czy PPS jest taki członek partii, który w przesadnej gorliwości swojej bez uzgadniania sprawy z czynnikami partyjnymi — podchwytuje inicjatywę gorliwców i wraz z nimi tworzy pozory przymusu administracyjnego, co niewątpliwie podrywa i jedność klasy robotniczej i autoret organizacji politycznej.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY OBOWIĄZUJE

Kiepskim partyjnym towarzyszem byłby też każdy PPR-owiec i PPS-owiec, który by musiał upewniać się gdzieś wyżej, czy możliwe jest w Polsce łamanie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Przechodząc do zagadnienia wpływu robotników zorganizowanych na robotników niezorganizowanych i znaczenia zebrań robotniczych na fabrykach, mówca stwierdza, że nie krzykiem, nie hałasem, lecz pracą konstruktywną i konstruktywnym sposobem myślenia jedynie można realizować plan trzyletni.

Mówca zapowiada następnie, że od 3 września do dn. 19 września odbędzie się seria zebrań w największych fabrykach Łodzi, zebrań robotników, należących do organizacyj politycznych dla omówienia problemów każdego z poszczególnych zakładów pracy. Mówca wzywa, aby zebrania te przestały być improwizowane, utrzymywane w stylu masówek. Zebrania te muszą być organizowane, bo celem ich nie jest krzyk ani płacz, lecz rzeczowe przedyskutowanie wszystkiego, co dobre i wszystkiego, co złe — dla dobra klasy pracującej, dla dobra zniszczonego kraju i dla realizacji planu poprzez jego systematyczną i rzeczową kontrolę.

LIKWIDOWAĆ PRZEROSTY GORLIWOŚCI

Następnie zabrał głos II-gi sekretarz MK PPR, tow. Baryła, który ze swej strony zaznaczył, że obydwie partie uzgodniły swoje stanowisko w sprawie tak ważnej jak zagadnienie należytej realizacji planu trzyletniego przy jednoczesnym likwidowaniu przerostów gorliwości.

Po przemówieniu tow. Baryły kilku towarzyszy zabierało głos zadając pytania, na które odpowiadali następnie tow. Baryła i tow. Wachowicz.

Zebrani dali wyraz swemu zadowoleniu z szczerego postawienia wszystkich kwestii przez prelegentów i wyrazili przekonanie, że klasa robotnicza w sobie pokładanych nadziei nie zawiedzie. Klasy robotniczej patriotyzmu i gorliwości w pracy dla własnego ludowego państwa uczyć nie potrzeba!

Wicz.

Zawiniła akuszerka

(b) W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej zmarła onegdaj Domagała Janina, którą tego dnia przywieziono w stanie ciężkim po podejrzanym zabiegu akuszerki Kowalskiej Marianny. Zabiegu dokonała Kowalska w mieszkaniu zmarłej w Rudzie Pabianickiej przy ul. Jagiełły 15. Zatrzymana przez milicję akuszerka do winy się przyznała.

Sublokator złodziejem

(b) Przy ul. Kilińskiego 252, właścicielka mieszkania Rybicka Anna przyjęła przed paru miesiącami sublokatora Ryszarda Lajtblocha. Lajtbloch był sublokatorem na ogół spokojnym i dzięki temu Rybicka często pozostawiała mieszkanie pod jego opieką, wychodząc z domu. Onegdaj z mieszkania Rybickiej skradziono aparat radiowy, bieliznę i garderobę właścicielki. Zniknęły również wszystkie rzeczy sublokatora oraz on sam. Zawiadomiona milicja ustaliła, że kradzieży dokonał Lajtbloch, który wraz z łupem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Bilans tegorocznego lata

Nadzwyczaj kapryśna pogoda dała nam się we znaki

Tegoroczne lato okazało się niezwykle kapryśne. Pogoda na terenie całej Polski wykazywała dużą zmienność.

W świetle ścisłych danych jakimi rozporządza PIHM, przebieg lata był następujący.

W pierwszej połowie czerwca powietrze polarno-morskie spowodowało wzrost zachmurzenia, a następnie obfite deszcze, zwłaszcza w górach.

W CZERWCU BYŁO ZA SUCHO

Na ogół średnia temperatura we wszystkich dzielnicach Polski była wyższa, od normalnej, w niektórych dniach w górach spadała jednak poniżej zera. W Sudetach, np. Śnieżce w ciągu 6 dni, temperatura wynosiła —4 stopnie, w Tatrach w ciągu 9 dni, utrzymały się przymrozki, dochodzące do 4—5 stopni. W ostatnich dniach czerwca najwyższa temperatura przekroczyła 30 stopni ciepła. Miesiąc ten odznaczał się w porównaniu z wieloletnimi danymi **niedoborem opadów.** Na Pomorzu i Mazurach niedobór ten dochodził do 60 procent.

W LIPCU – ZMIENNIE

Również i lipiec przyniósł bardzo zmienną pogodę. Na Pomorzu Mazurach, Podgórzu Sudecko-Karpackim najniższa temperatura wynosiła 17—18 stopni. Jeszcze chłodniej było w górach: na Śnieżce tylko 9 stopni ciepła, w Zakopanem 15.5 stopni, a na Kasprowym Wierchu plus 5.2 stopni.

Najcieplejsze było Mazowsze, Lubelskie i Małopolskie. W Warszawie przeciętna temperatura wynosiła 20 stopni ciepła.

Lipiec tegoroczny wykazał wyższą temperaturę od przeciętnej w tym miesiącu z lat ubiegłych. **Opady na ogół skąpe. W niektórych okolicach dał się nawet odczuć bardzo dotkliwy niedobór.** Na Wyżynie Lubelskiej i w Kieleckim dochodzi on do 75 proc. przeciętnych opadów.

Sierpień upłynął **pod znakiem deszczu.** W ciągu sierpnia opady były prawie dwa razy większe niż normalnie.

Brak sił fachowych

zwalczają PKP przez szkolenie nowych kadr

(b) Sprawne funkcjonowanie aparatu komunikacyjnego i transportowego jest warunkiem normalnego, pomyślnego rozwoju życia gospodarczego. Dlatego też **cały wysiłek państwa w pierwszym okresie odbudowy skierowany był ku uruchomieniu i usprawnieniu dróg komunikacyjnych.** Obecnie stan kolejnictwa polskiego jest, można śmiało powiedzieć, zadawalniający. Niemniej i na tym odcinku w dalszym ciągu jest jeszcze wiele trudności do pokonania. Jedną z zasadniczych trudności jest **brak sił fachowych.** By sił tych *przysporzyć, Ministerstwo* Komunikacji w porozumieniu z poszczególnymi dyrekcjami kolei, organizuje na terenie większych ośrodków kursy szkoleniowe dla kolejarzy.

Łódź już w roku ubiegłym zorganizowała pierwszy kurs tego rodzaju. W bieżącym roku, 27-go marca rozpoczął się kurs najpoważniejszy z zakresu wiedzy kolejarskiej — kurs handlowo-ruchowy, mający wyszkolić **przyszłych dyżurnych ruchu.** Wykłady trwały pół roku. Onegdaj odbyło się w świetlicy kolejarskiej uroczyste wręczenie świadectw.

Program kursu zawierał 22 przedmioty, obejmujące całokształt służby kolejowej. Podstawowymi przedmiotami kursu były; **przepisy ruchu, telegraf, sygnalizacja, towaroznawstwo, zabezpieczenie ruchu pociągów, taryfy osobowe i towarowe, gospodarka wagonowa i parowozowa, służba kasowa oraz zarachowanie.**

Słuchaczami kursów byli młodzi funkcjonariusze kolejowi, którzy po sześciu miesiącach nauki odbędą praktykę na stacjach. *Praktyka trwa około sześciu* tygodni, po czym już jako pracownicy wykwalifikowani, młodzi ludzie, obejmą czekające na nich placówki. Kursy szkolące różnego rodzaju fachowców w zakresie kolejnictwa trwają cały rok.

Praca kolejarza trudna i odpowiedzialna, jest jednocześnie ciekawa i daje duże pole do popisu. Dlatego też kursy cieszą się ogromnym powodzeniem, a wysoki ich poziom daje gwarancję, że absolwenci staną na wysokości zadania.

Reforma administracji szkolnej

tematem obrad konferencji kuratorów

W drugim dniu konferencji kuratorów okręgów szkolnych w Min. Oświaty omówiono m. in. zagadnienia budżetowe, budownictwa szkół, gospodarkę etatami nauczycielskimi, sprawę nadliczbowych godzin nauczycieli, urlopy, zagadnienia programu pracy wychowawczej szkół oraz kwestię stosunku szkoły do organizacji młodzieżowych. Dużo uwagi poświęcono sprawie ewentualnej reformy administracji szkolnej, a w szczególności koncepcji rozszerzenie zakresu działania powiatowych inspektorów szkolnych na szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe.

Dyskusję nad tymi zagadnieniami zamknął minister dr Stanisław Skrzeszewski, omawiając obszernie rolę i nowe metody pracy kuratora okręgu szkolnego.

Wrak „Gneisenau“

przyda się w Gdyni

Biuro Odbudowy Portu przystąpiło do cięcia wraku „Gneisenau“, zatopionego u wejścia do portu gdyńskiego.

Roboty, które wykonuje Centrala Złomu, polegają na pocięciu i usunięciu nadbódówki nad pokładem.

Uszkodzony kadług zostanie zabetonowany w ten sposób, aby mógł być wyzyskany jako część falochronu.

Imponujący dorobek socjalistycznej spółdzielni

NOWA PLACÓWKA „WIEDZY“

Piękny dar Wydawnictwa dla młodzieży OM TUR

(J) W dniu wczorajszym miała miejsce uroczystość otwarcia drugiej księgarni Sp. Wyd. „Wiedza“, przy ul. Piotrkowskiej 45, Spółdzielni, która mimo swego krótkiego okresu istnienia posiada już imponujący dorobek wydawniczy.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele prezydium wojewódzkich władz PPS i OM TUR, Zarządu Miejskiego, MRN jak również samej Spółdzielni.

Po krótkim przemówieniu dyrektora Wydziału Księgarskiego Centrali „Wiedzy“ — tow. Żwana, Przewodniczący WK PPS tow. Duniak dokonał tradycyjnego przecięcia wstęgi, wygłaszając przy tym kilka serdecznych słów, wyrażających radość z zasadniczych zmian, jakie umożliwiły polskiemu ruchowi socjalistycznemu pozytywne oddziaływanie na oświatę i kulturę klasy robotniczej przez zaopatrzenie najszerszych mas w książkę o pierwszorzędnej wartości zarówno pod względem jakości jak i estetyki.

Z okazji otwarcia nowej placówki księgarskiej „Wiedzy“ w Łodzi — tow dyrektor Żwan przekazał do dyspozycji wojewódzkich władz OM TUR 25 nowowydanych różnych książek z życzeniem, by młode pokolenie polskie na całe swoje życie zawarło wieczystą przyjaźń z dobrą i pożyteczną książką, która winna przestać być luksusem.

Powszechną uwagę zwróci niewątpliwie fakt, że księgarnia zaopatrzona jest przede wszystkim we wszystkie, jakie tylko zdążyły się ukazać — książki szkolne, a następnie prowadzi bogaty dział wydawnictw dla młodzieży, dzieł naukowych i beletrystyki.

Aleksander Zelwerowicz

opuszcza nasze miasto

(swg). Znakomity artysta dramatyczny, tak w Łodzi ceniony i lubiany mistrz Aleksander Zelwerowicz opuszcza nasze miasto i przenosi się na stałe do Warszawy. Poważne musiały być przyczyny, które skłoniły Zelwerowicza do wyjazdu z Łodzi, gdzie ze strony publiczności nie szczędzono mu nigdy dowodów uznania i podziwu.

W ogóle już w sezonie ubiegłym dał się zauważyć odpływ szeregu wybitnych aktorów ze scen łódzkich. Opuścili Łódź: Jerzy Leszczyński, Dobiesław Damięcki, Jacek Woszczerowicz, Jan Kreczmar, Władysław Hańcza, Janina Romanówna, Elżbieta Barszczewska, Irena Górska, Zofia Grabowska. Wyliczamy z pamięci, więc spis ten z pewnością nie jest kompletny.

Obawiamy się, że jeżeli tak pójdzie dalej, pozostaniemy w Łodzi przy „teatrze młodych“. Nie mamy oczywiście nic przeciwko „młodym“. przeciwnie — interesuje nas każdy pojawiający się nowy talent, z zadowoleniem śledzimy jego rozwój, cieszymy się z osiągniętych przezeń sukcesów. Niemniej, chcielibyśmy widzieć na naszych scenach, obok młodzieży i talenty dojrzałe, posiadające swą sztukę w skali mistrzowskiej. Potrzebne to jest i dla „młodych“, jako skala, zachęta i wzór. Nowoczesna reżyseria, w chwalebnym skądinąd dążeniu do harmonii zespołowej, nie zawsze dobrze wpływa na rozwój młodych indywidualności aktorskich. W każdej zaś sztuce, a więc i w teatrze również, indywidualność jest wszystkim.

Nie tracimy jednak nadziei, że w nowym nadchodzącym sezonie dyrekcja naszych teatrów państwowych postara się o godne zapełnienie powstałych luk i doangażuje szereg sił poważnych, odpowiadających krótkiej ale świetnej już tradycji scen łódzkich.

B. P.

Zmarła nagle w kwiecie wieku dnia 30. VIII. 47 r.

Blada Estera

z domu KRÓL

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu żałoby ul. Wólczańska 7, dnia 31 sierpnia 1947 r.

O czym zawiadamia

MĄŻ I RODZINA.

KRYZYS MIESZKANIOWY ODCZUWA CAŁY ŚWIAT

MIASTA-OGRODY

i wzorowe osiedla robotnicze na wystawie w Paryżu

(Korespondencja własna)

Paryż, w sierpniu.

Kiedy wchodzi się na wystawę Urbanistyczno - Mieszkaniową w Paryżu od strony Pól Elizejskich, trafia się wprost do „ubikacji". Oczywiście — najnowocześniejszych, komfortowo — rzecz można — powabnych wyrobów przemysłu francuskiego.

Z kolei demonstruje się urządzenia pokojów kąpielowych — od skromnych do zbytkownych tak, że zwiedzający, zaskoczony zrazu powitaniem w dyskretnym zabytku — nabiera przekonania, że organizatorzy wystawy chcieli metodą pokazową, zaszczepić **przekonanie o ważności higieny w mieszkaniu,** tak często jeszcze spycanej do roli podrzędnej przez „praktyczne gospodynie", które w wannie umieszczają — zapasy węgla, lub żywności.

RAJ SZCZĘŚLIWYCH KOBIET

Dla praktycznych gospodyń przeznaczony jest następny dział: **nowoczesne urządzenia kuchni.** Jest to prawdziwy raj szczęśliwych kobiet, które zamiast nory kuchennej znajdę **wspaniałe laboratorium wyposażone w olśniewająco białe stoły, szafy, kuchenki, zmywalnie, bufiery, pralnie, przyrządy do pracy, którą wykonywa elektryczność i gaz.**

Wydaje się, że odkręcanie i zamykanie kurków jest tu jedyną czynnością gospodyni. Tylko dyskretnie rozmieszczone etykietki z **ceną tych rajów** z białego drzewa, szkła i metalu — przypominają, że nie są one przeznaczone dla byle kieszeni. Zresztą zapobiegliwe firmy dostarczają także pojedyńczych urządzeń dla skromniejszych wymagań.

MIASTA - OGRODY

Treścią wystawy jest zobrazowanie potrzeb i środków zaradczych **w dziedzinie kryzysu mieszkaniowego w miastach, panującego na całym świecie.**

Charakter wystawy jest raczej praktyczny. Wydaje się, jakby organizatorzy chcieli pokazać to, co można robić dla urzeczywistnienia tych „rewolucyjnych" idei, jakie po pierwszej wojnie światowej wydały na świat: nowa architektura oraz planowanie miast i osiedli różnego typu. Nowych idei, wykraczających poza takie koncepcje, **jak „miasto - ogród", czy nowoczesne osiedle robotnicze,** nie widać na wystawie.

Być może, że zahamowanie inspiracji twórczych, należy przypisać uświadomieniu sobie faktu, że wielkie i piękne idee nowoczesnej urbanistyki, jeszcze są dalekie od powszechnego urzeczywistnienia i, że **trzeba jeszcze dziesiątek lat pracy na to, aby przemienić nasze smutne miasta w radosne miasta - ogrody, a ponure dzielnice czynszowe w osiedla, godne człowieka pracy.**

UDZIAŁ POLSKI

Pawilon polski jest skromny i robi doskonałe wrażenie, gdyż nie jest ani monotonny, jak czechosłowacki (wyłącznie wykresy i fotomontaże), ani przeładowany, jak np. włoski. Z zewnątrz umieszczono piękne i pomysłowe fotomontaże z naszych miast, ujętych w pejzaże okolic. Wewnątrz — wymowne reprodukcje zniszczeń: odbudowy i planów zarówno Warszawy, jak innych miast. Zaakcentowano udział budownictwa spółdzielczego. Pokazano elementy produkcji mieszkaniowej i meblarskiej, tkaniny, wyroby drzewne i koszykarskie.

Uwaga zwiedzających skupia się przede wszystkim na centralnym stoisku, w którym na słupach uwidoczniona jest barwnymi odcinkami **sytuacja mieszkaniowa wszystkich krajów, biorących udział w wystawie.** Zniszczenia wojenne, wyniki odbudowy, potrzeby i plany. Krwawą smugą zniszczeń wyróżniały się słupy Polski, Związku Radzieckiego, Jugosławii i Francji, obok białych, niezniszczonych krajów — Danii, czy Szwajcarii. Zaludnienia miast i ich potrzeby budowlane są uwidocznione obrazowo figurkami ludzkimi, z których każda reprezentowała 100.000 mieszkańców. Zwiedzający mogą tu czynić pożyteczne obserwacje i porównania w skali międzynarodowej.

Ruch konspiracyjny w Niemczech

działa we wszystkich strefach okupacyjnych

Agencja „Inpress" w doniesieniu z Berlina przestrzega przed lekceważeniem niemieckiego ruchu konspiracyjnego, bo choć niektóre jego wystąpienia wydają się śmieszne, **to jednak jest on b. rozpowszechniony, działając we wszystkich strefach okupacyjnych.** Istnieje szereg organizacji, działających różnymi metodami i mających różne cele na oku — choć **wszystkie walczą o spuściznę duchową po Hitlerze.** Według zestawienia amerykańskich władz okupacyjnych, czynne są następujące organizacje:

WYROSŁY JAK GRZYBY PO DESZCZU

„**Pilgrim**" organizuje ucieczki hitlerowców z obozów i więzień. Specjalne „oddziały egzekucyjne" karzą Niemki, utrzymujące stosunki z żołnierzami wojsk okupacyjnych. „**Nadreński narodowy ruch oporu**" działa w całych Niemczech, starając się kompromitować działaczy organizacji młodzieży demokratycznej. Klub „**Germanica**" rozpowszechnia tendencyjne plotki polityczne, a „**Sonnenteufel**" przemyca krewnych członków organizacji z jednej strefy okupacyjnej do innej. „**Freikorps Adolf Hitler**", którego komendant mianowany został jeszcze przed zakończeniem wojny przez Leya, rekrutuje młodych Niemców do hiszpańskiej legii cudzoziemskiej. „**88**" (czyli **HH** — „Heil Hitler") i **Picture Post**" organizują byłych członków SS i HJ, którzy malują na widocznych miejscach emblematy hitlerowskie oraz napisy antyalianckie. Organizacja „**Edelweisspiraten**" posiada składy broni w różnych częściach Niemiec i opracowuje plany większych akcji terrorystycznych, ograniczając się na razie do zamachów na sądy denazyfikacyjne i sabotaż w dziedzinie komunikacji. Ta właśnie organizacja — jak wykryto przed niedawnym czasem — **przygotowywała również walkę bakteriologiczną.**

ORGANIZACJA „NURSERY"

Abstrahując od tego ostatniego faktu, wszystkie wymienione organizacje hitlerowskie nie są tak niebezpieczne, jak organizacja „**Nursery**", **która dysponuje ogromnymi kapitałami i dąży do tego, by hitlerowcy opanowali ważne stanowiska w życiu gospodarczym.**

Potępia ona nawet zamachy na sądy denazyfikacyjne czy aktualnie działających polityków niemieckich w przekonaniu, że wystąpienia takie szkodzą dobrej opinii Niemiec, jako kraju „wyleczonego z hitleryzmu". Tymczasem im prędzej Niemcy uznane zostaną za taki kraj, tym szybciej będzie można przystąpić do stopniowego realizowania zasad narodowo-socjalistycznych w życiu niemieckim.

„Nursery" uważa obecnie za jedyny cel zachowanie kadr i obsadzanie wszystkich dostępnych stanowisk w przemyśle i administracji, w szkolnictwie i sądownictwie. Jest to jedyna spośród wykrytych tajnych organizacji niemieckich, która reprezentuje realną politykę niemieckiej konspiracji. **I dlatego jest szczególnie niebezpieczna.**

Miotły - MIOTEŁKI

Kaktusy

OBOK nałogów picia i palenia, istnieje jeszcze jeden, któremu z lubością hołduje inteligencja: to — „pół czarnej". Abominacja do biura, niechęć przed pójściem do rodzonego domu, a także i trybut należny błogiemu lenistwu — sprawiają, że dużym powodzeniem cieszą się kawiarnie, kawiarenki, bary kawowe, alias — łupiskórnie. Świetne to są interesy, jak wszystko, co obliczone na słabość ludzką. Więc wyrastają w Łodzi jak grzyby po deszczu różne „Kaktusy", „Mokki" i tym podobne „Fraszki", wdzięczą się do nas wabliwe „Syreny" i „Honoratki", „Marago" — i jak się tam wszystkie mniej lub więcej pomysłowo, dźwięcznie i wdzięcznie nazywają. Była i taka figlarka, która nazywała się „Słodka dziurka", ale ją w porę zlikwidowano. Choć sens tych wszystkich zakładów zawsze jeden — zrobić jak największą dziurę w budżecie, czyli portfelu gościa. Bo „czarna" — 100 złotych, okruch sernika czy innego ciastka — 70 zł., jagody — 200 zł., kremik z 2-ma jagódkami — 250 zł., i tak dalej — w podobnej skali.

Powiedzcie mi, kogo rozsądnego i przyzwoitego stać dziś na to? Ano, widocznie stać, skoro ludzie chodzą, piją z nabożeństwem podejrzaną lurę, dziabią łyżeczką miniaturę ciastka i mają przyjemność. Płacąc, krzywią się, że lichwa, że psia krew, że wyzysk — ale chodzą. Najlepiej byłoby nie kląć i nie chodzić. Ale właśnie— jakże z tym trudno! Bo jeśli człowiek dudkiem się nie urodził, to czuje na dudka nieprzemożone powołanie. I czułby się nieszczęśliwy, gdyby mu nie dano wdepnąć w taki „Kaktus", przytulić się do „Syreny", poplotkować z „Honoratką", lub pokazać się w „Marago", którego nie należy mylić z „Atago" (środek na odciski?) i z „Marengo", też pobojowiskiem, lecz za czasów Napoleona.

Grimm Jakub, Grimm Wilhelm

PRZEGLĄDAJĄC ostatni numer urzędowego wykazu druków („Przewodnik Bibliograficzny" Nr 16), natrafiłem w dziale Wydawnictw dla dzieci i młodzieży na wyżej podane dwa nazwiska znanych bajkopisarzy niemieckich — braci Grimm. W wymienionym wykazie druków nazwiska bajkopisarzy niemieckich, w pełnym niemieckim brzmieniu (Jakob!), figurują z kolei aż 10 razy. Tyle bowiem druków z tego źródła przysporzyło nam krakowskie Wydawnictwo Bajek i Baśni" dla dzieci polskich.

Głośny zbiór baśni braci Grimmów składa się z dokonanego przez nich opracowania bajek, zaczerpniętych z ust niemieckiego ludu. Niejednokrotnie przestrzegano już ogół polski przed tymi bajkami, jako niepedagogicznymi i niewskazanymi dla dzieci polskich. W bajkach braci Grimmów wyraźnie bowiem dochodzi do głosu zatruta okrucieństwem fantazja niemiecka. Nawet taka popularna bajeczka o „Jasiu i Małgosi" jest przygotowaniem i zaprawą młodocianego umysłu.., do dymów nad Birkenau!

Nie znam polskich opracowań tych bajek, których dokonała H. Burska. Czy nie ma jednak innych źródeł bajkowych tematów, niż te niemieckie bzdury, zaprawione co krok ludożerstwem, płataniem brzuchów i obcinaniem członków? A już jeżeli w podtytułach pisze się: „Bajka ludowa według Grimma" to dla dokładności należałoby zaznaczyć — „Niemiecka bajka ludowa", bo dobrze jest znać źródło, z którego się pije, względnie — daje pić własnym dzieciom!

Kres manipulacji nieuczciwych rzeźników

Komisja Cennikowa na m. Łódź—na posiedzeniu plenarnym odbytym w dniu 29.VIII.47 r. postanowiła po przeanalizowaniu cen na artykuły spożywcze **utrzymać w mocy dotychczas obowiązujący Cennik Nr 2, obejmujący ceny hurtowe i detaliczne na art. spożywcze.** Z wyżej wymienionego Cennika została skreślona jedynie pozycja boczku bez kości surowego, a w miejsce tej pozycji została wprowadzona do cennika nowa pozycja: **mięso wieprzowe bez dokładki — 240 zł za kg.**

Komisja eliminując z cennika boczek bez kości surowy, a ustanawiając cenę na mięso wieprzowe bez dokł. 240 zł, **ma na celu ukrócenie nieuczciwych manipulacji niektórych rzeźników, którzy sprzedawali zwykłe mięso wieprzowe bez dokładki jako boczek bez kości surowy, pobierając cenę 260 zł za 1 kg.**

Cena mięsa wieprzowego bez dokładki jako boczek bez kości surowego obowiązuje od dnia 1 września 1947 r.

LUKSUSOWE WĘDLINY zainteresowały Komisję Specjalną

(b) Poruszaliśmy już na łamach naszego pisma sprawę przekroczenia przepisów o wyrobie wędlin luksusowych. W sklepach łódzkich pojawiły się ostatnio nowe gatunki wędlin po wygórowanych cenach.

Społeczna Komisja Kontroli Cen oraz Oddział Kontroli Wydziału Aprowizacji zainteresowały się tą sprawą, zwracając się do Komisji Specjalnej, która rozpatrzy przedstawione sobie protokóły.

Jest to sprawa poważna, godzi bowiem w autorytet przedsiębiorstw państwowych i na tej płaszczyźnie będzie ona rozpatrywana. W okresie, gdy oszczędna i rozsądna gospodarka jest naszym obowiązkiem, nie wolno tolerować tego rodzaju wykroczeń. (b)

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Atletyczna pianistka

JESTEŚMY zawsze skłonni przypuszczać, iż muzyka wpływa na kształtowanie się łagodnych charakterów artystów, okazuje się jednak, że w erze „atomowej" wszystko dzieje się inaczej, niż w epoce naszych dziadków i ojców.

Trzydziestoletnia Barbara Casserel została napadnięta na szosie przez kilku uzbrojonych bandytów, którzy chcieli zabrać jej torebkę. Panna Casserel, znana we Francji pianistka, wiozła właśnie z małego miasteczka, w którym mieszka, do Paryża pokaźną kwotę pieniężną, której ojciec jej, urzędnik bankowy, na skutek choroby nie mógł sam wpłacić do kasy. Rabusie dowiedzieli się widocznie, że misja ta zlecona zostanie pannie Casserel i zaczaili się na szosie, którą przejeżdżała na rowerze. Przypuszczali zapewne, iż nie będą mieć ciężkiej roboty z pianistką, tymczasem okazało się, iż młoda artystka doskonale poradziła sobie z napastnikami, których pobiła do krwi i napół żywych zostawiła na szosie.

Opowiadając w komisariacie policji o swej przygodzie artystka zaznaczyła, iż dzięki grze na fortepianie, którą uprawia od dwudziestu lat po kilka godzin dziennie, wyrobiła sobie doskonale muskuły ramion i dłoni, tak, jakby ćwiczyła boks, lub jakieś inne sporty.

Pobłażliwość dla zakochanych

W ZAMGLONEJ dżdżystej Anglii pogodne niedziele zdarzają się bardzo rzadko, nic więc dziwnego, że jeśli słońce zaświeci w świąteczny dzień nad Londynem, wszystkie ławki i trawniki w parkach publicznych zajęte są przez spragnionych powietrza mieszkańców stolicy, a przede wszystkim przez zakochane pary.

Jedna z takich parek, nie mogąc znaleźć sobie dogodnego miejsca w zatłoczonym Hyde-Parku postanowiła urządzić sobie piknik w ogrodach pałacu Buckinghamskiego. W ogrodach królewskich czas upływał tak mile, iż młodzi postanowili nie wracać na noc do dusznego mieszkania. O świcie jeden ze strażników znalazł ich śpiących spokojnie tuż pod oknami apartamentów księżniczki Elżbiety.

Władze nie potraktowały wykroczenia młodej pary zbyt surowo, zalecając im tylko na przyszłość omijanie zdala ogrodów pałacowych.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Dziś zostaje zapoczątkowana akcja zbiórek na odbudowę Stolicy, która będzie trwała przez miesiąc wrzesień.

Zawsze ofiarna Łódź i tym razem nie zawiedzie. Najwyżsi dostojnicy naszego miasta będą osobiście kwestować przy stolikach na ul. Piotrkowskiej.

UWAGA NA MIEJSCU



[illegible] dlaczego bawisz sie moim [illegible]?

SPORT

Sromotna porażka ŁKS-u
Cechie Carlin wygrywa 7:3 (3:0)

Drużyna piłkarska ŁKS poniosła wczoraj na własnym boisku jedną z najbardziej sromotnych porażek. Wysokie zwycięstwo gości (7:3) nad zespołem łódzkim jest przykre i smutne, ponieważ na terenie swego państwa Cechie Carlin nie cieszy się opinią dobrego zespołu ligowego i już dziś uchodzi za jednego z kandydatów do opuszczenia extraklasy piłkarskiej Czech.

Przekonaliśmy wczoraj na stadionie ŁKS, że opinia czeskich znawców piłki nożnej zgodna jest z rzeczywistością. Wprawdzie drużyna Cechie Carlin grała o wiele skuteczniej, niż ŁKS, nie zademonstrowała jednak takiej gry, którą mogłaby nas zachwycić. Była to przeciętna drużynka ligowa, która i w warunkach polskich musiała by poważnie pracować, aby utrzymać się w Lidze.

A przecież polski footbal jest o wiele niżej notowany, niż potęga piłkarska Czech.

Obserwując dość prymitywną grę gości odnosiliśmy wrażenie, że—owszem, zawodnicy tej drużyny widzieli ładną grę Sparty lub Slavii, ale sami tej gry nie potrafią zastosować, bo są dość surowi pod względem technicznym.

W drużynie ich wybijał się lewy łącznik — Kutil, środek ataku — Preiss i środek pomocy — Baćar



ŁKS grą wczorajszą rozczarował nawet najzagorzalszych swych kibiców, którzy nie wytrzymując nerwowo już na 20 minut przed końcem opuszczał stadion. I mieli rację. Nawet gwizdy kierowane pod adresem ŁKS przez mniej wyrobionych sportowo młodych chłopców, miały tym razem całkowite swe uzasadnienie.

ŁKS grał słabo. Nie przekonują nikogo usprawiedliwienia, brak Barana, Hogendorfa i Włodarczyka był tego głównym powodem. Od drużyny, która ma wyższe aspiracje, niż zespół A-klasowy wymaga się o wiele więcej. Sam rezultat bramkowy nas nie przeraża. Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, iż czasem może się zdarzyć, że dobry zespół przegrywa w wysokim stosunku. Ale od kierownictwa klubu ŁKS wymagamy pewnego planu w pracy przy szkoleniu własnego narybku, a od drużyny tego klubu wymagamy gry opartej na jakimś planie. Wczoraj widzieliśmy jak 10-ełkaesiaków bezradnie biegało za piłką. Nic więc dziwnego, że wskutek tego przez cały czas gry nie mogliśmy naliczyć w ataku łodzian kilku przemyślanych akcji. Nawet te trzy zdobyte bramki padły raczej z przypadkowych wypadów.

Do przerwy najlepiej stosunkowo wypadł Łącz. Starał się współgrać ze skrzydłowym Gwoździńskim. Posyłane tam piłki — trafiały w próżnię i nie wracały już na środek. Łącz I. grający na środku ataku winien jak najszybciej dla dobra barw klubowych pożegnać to stanowisko.

Janeczek starał się łączyć rwące się ciągle akcje ofensywne, ale ponieważ i on nie umiał w tym dniu wybić się ponad przeciętność, więc ginął wśród słabszych od siebie kolegów.

W pomocy Karolek raz wreszcie musi się zdecydować, jaki system najbardziej mu odpowiada?! Bieganie bez „przydziału" za piłką — to strata zdrowia i czasu.

Dwaj weterani Pegza i Czyżewski łatali jak umieli i mogli stworzone na tyłach ŁKS luki.

Czesi byli jednak od nich szybsi i umieli błędy te zamieniać przy wydajnej pomocy Makutynowicza na bramki.

Makutynowicz bronił słabo. Najmniej z cztery bramki posiada na swym sumieniu. Ale nie jest to wyłączna wina tego ambitnego zawodnika.



I kierownictwo klubu ponosi tu część winy. Należało Makutynowicza zmienić, gdy po pierwszej i drugiej nieudanej interwencji wybierał piłki z siatki.

Robinsonady stosowane przez Makutynowicza w grze w hokeju, nie zawsze są skuteczne w piłce nożnej.

Nowy nabatek ŁKS — Jóźwiak na prawym łączniku miał kilka udanych zagrań i łodzianie mogą mieć z niego pociechę.

Kopera tak w pomocy, jak i w ataku grał najpoprawniej z całego zespołu.

Z przebiegu zawodów należy zanotować. W 30 min., 33 min. 44 min. po równorzędnej grze strzelone przez Mraseka, Kutiela, i Pressa — bramki dla Cechie Carlin.

Po przerwie więcej początkowo z gry mają Czesi, którzy strzelają dalsze bramki w 14 min. przez Kutila i w 21 min. przez tego samego zawodnika.

ŁKS zdobywa pierwszą bramkę z rzutu karnego strzeloną przez Łącza w 22 min.

Dalsze bramki zdobywają Czesi w 25 min. przez Preisa i w 28 min. przez Vokola.

Łodzianie zrywają się w końcowe fazie gry do ataku, przeprowadzają kilka bardziej udanych akcji i zdobywają dalsze dwie bramki przez Łącza.

Sędziował p. Szperling. Publiczności 4 tys. osób.

Dziś na stadionie ŁKS o godzinie 17-ej z drużyną czeską rozegra zawody Polonia bytomska.

Kto pojedzie na Olimpiadę?
Konferencja prasowa w Polskim Kom. Olimpijskim

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na której Dyr. Askanas, jako przewodniczący komisji finansowej Komitetu, zapoznał zebranych z wynikami dotychczasowej akcji i poinformował o najbliższych planach P. K. Ol.

Dyr. Askanas oświadczył, iż pierwszy krok w sprawie uzyskania potrzebnych funduszów na wysłanie ekspedycji polskich sportowców na olimpiadę — został już śmiało postawiony.

Pieniądze już są na obozy treningowe, zaprawy i sprzęt, znajdą się również na pokrycie kosztów Olimpijskich.

Komitet projektuje zorganizowanie „Dnia Olimpijskiego", na którym nastąpiłoby zaprzysiężenie poszczególnych olimpijczyków, a dochód z powyższej imprezy zasiliłby kasę P. K. Ol.

Wspomniano również o zaopatrzeniu przyszłych olimpijczyków w sprzęt sportowy. Dewizy na kupno koniecznego sprzętu są już do dyspozycji komitetu.

Koszt wysłania drużyny olimpijskiej do Londynu przekroczy sumę 16.000.000 zł. Podobną sumę pochłonie również fundusz artystyczny.

Odpowiadając na pytania, kto ze sportowców Polski pojedzie na Olimpiadę, Dyr. Askanas poinformował, **że pojadą jedynie ci, którzy wynikami swymi zbliżą się do średniej klasy światowej.** W pierwszym rzędzie pojadą **narciarze** oraz skromna **ekipa lekkoatletyczna**, w skład której wejdą z mężczyzn **10-bojowcy i ewentualnie sprinterzy na 400 i 800 m.** Duże szanse na wyjazd posiadają również lekkoatletki. Nie jest wykluczone, iż pojadą piłkarze, bokserzy i koszykarze. Na dalszym planie są kolarze, sport strzelecki oraz wioślarstwo, (dwójka bez sternika).

Udział hokeistów w Olimpiadzie zimowej jest bardzo problematyczny Zresztą — dodał Dyr. Askanas — wszystko zależy od samych zawodników, ich umiejętności i wyników sportowych. Jeśli do czasu Igrzysk zdążą osiągnąć wyniki zasługujące na uwagę, wyjazd do Londynu przed żadnym z tych zawodników nie będzie zamknięty.

Poza zawodnikami, trenerami, masażystami i przedstawicielami Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w skład naszej ekipy wejdzie również kucharz i dwaj przedstawiciele prasy.

Dysponowanie gromadzącym się funduszem będą nacechowane ostrożnością, rozwagą i troską o jak największe dobro sportu Polskiego — zakończył Dyrektor Askanas.

Dziś zawody bokserskie
Baildon-ŁKS

Pięściarze ŁKS pilnie przygotowują się do ciężkiej kampanii, jaką będzie niewątpliwie walka o tytuł drużynowego mistrza Łodzi.

Po spotkaniu ze Zjednoczonymi, bokserzy ŁKS zaprosili z kolei silny zespół Baildon. Spotkanie to będzie ostatnim sprawdzianem formy przed nadchodzącymi rozgrywkami mistrzowskimi. I tym razem kierownictwo sekcji skorzysta zapewne z licznych rezerw, jakie posiada klub sekcji bokserskiej.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się dzisiaj na stadionie ŁKS przy Al. Unii o godz. 11 przed południem

Verey przegrywa w Lucernie

Reprezentacyjny nasz wioślarz, specjalista w jedynkach — Roger Verey poniósł w pierwszym dniu wioślarskich mistrzostw Europy porażkę zajmując trzecie zaledwie miejsce w przedbiegu jedynek bez sternika za szwajcarem Christenssenem i zawodnikiem belgijskim.

Kto wie, czy do tak słabego wyniku Verey w Lucernie nie przyczynił się spóźniony przyjazd tego zawodnika do Szwajcarii i brak czasu na zapoznanie z łodzią, torem i przeciwnikami?!

PŁK. REYMAN ZREZYGNOWAŁ
z funkcji kpt. sport. PZPN

Kapitan Polskiego Związku Piłk. Nożnej — płk. Reyman przesłał do PZPN list treści następującej:

Polski Związek Piłki Nożnej
Warszawa
Stalina 34

Zmuszony stawianymi trudnościami oraz ciężkimi warunkami pracy z ubolewaniem zgłaszam z dniem 30 sierpnia rb. moją rezygnację z godności kapitana sportowego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wszelkie wyjaśnienia oraz sprawy związane z moją funkcją załatwię i przekażę listownie.

Kraków, dnia 30.VIII. 1947 r.
Henryk Reyman

Po otrzymaniu tej wiadomości, połączyliśmy się z Krakowem, aby telefonicznie uzyskać wyjaśnienie od płk. Reymana, który nie pojechał — jak wiadomo — razem z drużyną Polski do Pragi.

Płk. Reyman telefonicznie potwierdził tę wiadomość i poinformował nas, że do chwili wyjazdu, przez cały czas towarzyszył reprezentacyjnej drużynie Polski.

Prosił jednocześnie o wyrażenie podziękowania działaczom Łodzi za okazaną pomoc w akcji odkrywania młodych, utalentowanych zawodników.

Jednocześnie płk. Reyman usilnie prosił, aby pozdrowić od niego wszystkich piłkarzy łódzkich, którzy tak na boisku, jak i w prywatnych z nim rozmowach wykazali, iż są prawdziwymi sportowcami i potrafią, o ile tego zajdzie potrzeba, godnie bronić barw narodowych w szlachetnej walce na boisku.

START
motocyklistów warszawskich

Dziś w Warszawie OM TUR Okęcie pod protektoratem Premiera J. Cyrankiewicza organizuje motocyklowy wyścig uliczny w obwodzie zamkniętym, zaliczony przez P. Z. M. do Mistrzostw Polski.

Do wyścigu przewidującego konkurencje w pięciu kategoriach maszyn zgłosiło się wielu znanych zawodników Polski jak również dwuch motocyklistów czeskich, którzy brali udział w odbytym niedawno Raidzie Tatrzańskim.

Dlaczego
— (zamiast sprostowania)

Nie mogę pojąć, co było powodem, iż zecer, czując widocznie wyraźny wstręt do wszystkiego co „pływa" na powierzchni, w tekście mego wczorajszego artykuliku p. t. „Dlaczego" — łódź znanego wioślarza polskiego Verey'a zmienił na miasto Łódź.

A przez wyrzucenie w jednym zdaniu wyrazu „nie" uczynił z organizatorów wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski" tajemniczych działaczy sportowych, bo dokładnie zdanie to powinno brzmieć: „Cieszymy się, że impreza ta doszła do skutku jakkolwiek sami organizatorzy nie kryją się z tym, itd. (wi)



46

— Daj Boże! — powiedział Jack i uścisnął mu dłoń.

Po trzech godzinach znajdował się już na pokładzie samolotu lecącego nisko nad ziemią w kierunku Oceanu Atlantyckiego.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY CZWARTY
„NOCNE SPOTKANIE"

Była głucha i ciemna noc, kiedy na morzu coś się zaczęło dziać. W pewnej chwili w rozhuśtany korowód grzbietów wodnych uderzających o siebie i przelewających się z hukiem po czarnym, szemrzącym bezmiarze oceanu, wpadł kształt nie odbiegający barwą, lecz trwały i konkretny pośród płynnej otaczającej go masy. Powoli wynurzył się całkowicie i zakołysał się gwałtownie uderzony nadbiegającą, większą od innych falą, która ukryła go na chwilę pod wodą i wyniosła nagle i niespodziewanie w górę.

Kształt był wrzecionowaty i ciemny, jak noc go otaczająca, lecz matowy połysk gwiazd zalśnił na chwilę na wodoszczelnym zamku działa pokładowego....

HMS „Maremaid" płynęła na powierzchni z małą szybkością zmierzając w kierunku niewidzialnego wybrzeża..

Na jej pokładzie, jak na pokładzie innej łodzi, która przemierzyła te wody przed kilku miesiącami, stali ludzie nie mający nic wspólnego z życiem żeglarskim w ogóle, a życiem marynarzy na łodzi podwodnej w szczególności.

Było ich, prócz oficera prowadzącego okręt podwodny ku miejscu przeznaczenia, — trzech. Dwaj byli stosunkowo niskiego wzrostu i po akcencie z jakim mówili poznać można było natychmiast Anglików z okolic Londynu. Trzeci człowiek był wysoki, a szerokie jego bary zdawały się zabierać całe miejsce na wąskiej wieżyczce łodzi.

Kiedy odezwał się, słowa wybiegły z jego ust śpiewnie i jasno, Musiał być Amerykaninem.

— Nie długo będziemy na miejscu! — powiedział człowiek w marynarskiej czapce.

— To dobrze!

Milczeli przez chwilę wpatrując się w szumiącą ciemność.

Żaden z nich nie miał wielkiej ochoty do rozmowy, gdyż zadanie jakie mieli w ciągu najbliższych godzin do wykonania, zajmowało ich myśli całkowicie.

Najmniejszy błąd mógł ostrzec przeciwnika, a ostrzeżenie takie mogło być zgubne w skutkach. Jak zgubne, nie chcieli nawet o tym myśleć.

Oficer prowadzący łódź rzucił w pewnej chwili kilka słów do mikrofonu. Nadsłuchiwał przez moment, wreszcie znowu coś powiedział.

Pomimo małej szybkości z jaką płynęli dało się odczuć natychmiast raptowne zwolnienie biegu.

— Czy już?

— Już.

Luk pod ich nogami zaczernił się otworem i wyskoczył zręcznie z jego wnętrza marynarz. W rękach miał coś, co wyglądało w ciemności na wielką paczkę owiniętą gumowym pokrowcem.

— To jest wasza łódka — powiedział dowódca okrętu. — Proszę kierować się na północ, jesteśmy w tej chwili w zatoce. Na północy jest najlepsze miejsce do lądowania.

Marynarz poruszył czymś koło pakunku i za chwilę usłyszeli syk powietrza rozprężającego się po wyjściu z butli. Zawieszony na linkach pakunek począł pęcznieć w powietrzu i przybrał kształt prawie prostokątnej łodzi gumowej. Z lekkim pluskiem osiadła na falach, kołysząc się gwałtownie.

— Majtek pierwszy skoczył do wnętrza, za nim inni.

— Good luck! — krzyknął kapitan przechylając się przez poręcz wieżyczki.

I to było wszystko.

Rozstawali się na długi czas z łodzią, na której powiewała bandera z „Union Jack". Byli teraz intruzami na hiszpańskich wodach terytorialnych i musieli wystrzegać się jak śmierci schwytania.

Jedno nieopatrzne posunięcie mogło zniweczyć cały plan.

Co prawda ułożone już, że będą udawali rozbitków z łodzi podwodnej, która płynąc w wynurzeniu najechała na wrak, lecz akcja ich zostałaby z miejsce sparaliżowana, a Hiszpanie podwoiliby czujność.

Gdyby schwytano ich, gdyby nie dotarli na czas do umówionego punktu, admiralicja doniosła by „z żalem" o zatonięciu, względnie zaginięciu łodzi podwodnej HMS „Maremaid". W ten sposób zapewniono by im powrót bez narażenia się na więzienie hiszpańskie. Gdyby wpadli jako wywiadowcy, nie możnaby prowadzić nawet interwencji dyplomatycznej.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28). Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67). Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120). Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

TEATRY

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni. Dziś o godz. 19,30 komedia Aldo de Benedetti'ego p. t.: „SZKARŁATNE RÓŻE" z udziałem znakomitego komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny i Bolesława Mierzejewskiego.

Kasa Teatru „SYRENA" czynna cały dzień.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni!

Polska krew. — Dziś o godz. 19-ej piękna operetka w 3-ch aktach w opracowaniu muzycznym Oskara Nedbala — „Polska krew". — Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Z. Wiehlera. — Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a. a od godz. 17.30 w kasie teatru.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „HISTORII DWU SERC" W TEATRZE KAMERALNYM

Teatr Kameralny grać będzie tylko do środy włącznie komedię Dulluda „Historia dwu serc", która w wykonaniu Zofii Grabowskiej i Aleksandra Zabczyńskiego cieszy się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem. Ze względu na występy artystów w innych miastach występy nie będą przedłużone. W niedzielę dwa przedstawienia o godzinie 16 i 19 min. 15.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

OSTATNI WYSTĘP PARNELLA

Dziś w niedzielę o godz. 16.30 i 20 ostatnie dwa przedstawienia znakomitego Baletu Parnella, który już jutro rozpoczyna występy w Poznaniu. W celu uniknięcia tłoku przy kasie — prosimy o wcześniejsze wykupywanie biletów, które sprzedaje kasa Teatru „Bagatela" od godz. 10-ej rano przez cały dzień, telef. 272-70. Zniżki nieważne.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Tabor cygański A. Sawina tylko do niedzieli, tj. 31 bm. włącznie.

Kina

ADRIA — „Bohaterki Pacyfiku".
BAJKA — „Serenada w dolinie słońca"
BAŁTYK — „Sąd Narodów" premiera
GDYNIA — „Bohaterki Pacyfiku".
HEL — „Miłość na lekarstwo"
MUZA — (ul. Pabianicka 173) „Wilki Morskie".
POLONIA — „Cienie przeszłości"
PRZEDWIOŚNIE — „Szczęśliwa 13".
ROBOTNIK — „5-ciu zuchów".
ROMA — „Na granicy".
REKORD — „Ojczyzna".
STYLOWY — „Nadzieja".
ŚWIT — „Piotr I" (druga seria).
TĘCZA — „Nadzieja".
TATRY — „Bolek i Lolek".
WOLNOŚĆ — „My z Kronsztatu"
WŁÓKNIARZ — „Złote wrota".
WISŁA — „Dziewczęta z Baletu".
ZACHĘTA — „Ukochany".
OŚWIATOWE — „Polowanie na słonie" i „Była sobie dzieweczka"

POCZĄTEK SEANSÓW:

Adria — 15,30, 18, 2,30, niedz. 13.
Gdynia — 16, 18,30, 21, niedz. 13.30.
Świt — 16,30, 18.30, 20,30, niedz. 14,30.
Tęcza — 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — 15,3O, 18, 20,30, niedziela i święta — 13, 15,30, 18, 2O,3O.
Wolność — 16,3O, 18,30, 20,30, niedz. i święta — 14.30. 16:30, 18.30, 20.30:
Przedwiośnie — —16.30, 18.30, 20.30. w niedz. 14.30.
Roma — 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30
Bajka — 16,30, 18.30, 20,30 w niedz. 14.30
Robotnik — 15.30, 18, 20,30, w niedzielę i święta — 13,00, 15,30.. 18.00, 20,30.

RADIO

NIEDZIELA 31 SIERPNIA

7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Progr. na dziś. 8.28 Koncert życzeń. 8.50 Pog. Związku Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo z Torunia. 10.00 Aud. regionalna. 11.00 Nowe nagrania płyt marki „Mewa" i „Melodia". 11.3O. Fonsio Selerek ma głos — monolog. 11.40 Muzyka salonowa z płyt. 12.55 Poranek Symfoniczny. 13.30 „Niemcy po wojnie". 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14,30 Zagadki radiowe. 14.40 Teatr Wyobraźni „Mirandolina" — komedia C. Goldoniego. 15.20 Aud. sł.-muz. dla dzieci. 15.40 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego. Akompaniuje Zbigniew Szymonowicz. 16.02 Komunikaty. 16.05 Humoreska A. Czechowa pt. „Mściciel" — czyta Jan Kurnakowicz. 16.15 Pieśni Stanisława Moniuszki. 16.35 Na widowni tygodnia — pogadanka. 16.45 „Z życia kulturalnego". 17.50 Aud. poetycka. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 Recenzja. 18.25 Aud. rozrywkowa. 18.50 Aud. literacka. 19.00 „U naszych przyjaciół". 19.30 Aktualn. dźwiękowe. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej p/d Feliksa Dzierżanowskiego. 20.30 „Dla każdego coś miłego". 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.10 Rezerwa. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.30 Koncert życzeń. 23.55 Progr. lok. na jutro.

Syn Ukraińca i Polki

gorszy od Gestapowca

Kara śmierci na Stanisława Kaczyskę

(Ad.) W drugim dniu procesu Stanisława Kaczyski, złożyli zeznania dalsi świadkowie.

Świadek Zaremba po scharakteryzowaniu sylwetki oskarżonego oraz jego zachowania się w obozach Gross-Rosen i Halbau, opisał dokładnie przebieg ewakuacji obozu z Halbau do Bergen-Belsen. Okrucieństwo w przeprowadzeniu pochodu zmaltretowanych i półżywych z wyczerpania i pobicia więźniów, było dopiero wstępem do dalszych strasznych tortur jakie czekały więźniów po przybyciu do Belsen — opowiada świadek. Z Halbau wyruszyło do Belsen ok. 1000 więźniów. Na miejsce przybyło tylko 650, a już po czterech tygodniach zostało zaledwie 60-ciu. W Belsen prócz katorgi stworzonej przez regulamin obozowy panował straszny głód. Doszło do tego —opisuje świadek Zaremba, że żywi, którym nakazano palić zmarłych — wycinali kawałki mięsa z trupów, ażeby z niego upiec lub ugotować sobie posiłek.

Inni świadkowie potwierdzają w całej rozciągłości bestialstwo Kaczyski, wyróżniające go nawet z grona gestapowców, którzy darzyli go zaufaniem, wiedząc, że on „najlepiej to załatwi".

Po zakończeniu postępowania dowodowego zabrał głos oskarżyciel publiczny prok. Ciesielski.

W godzinnym przemówieniu oskarżycielskim prokurator omówił genezę obozów koncentracyjnych, w których straciły życie setki tysięcy niewinnych ludzi, następnie zaś scharakteryzował sylwetkę oskarżonego i potworność jego postępowania w stosunku do więźniów, a w szczególności Polaków i Rosjan, mimo, że sam był synem Ukraińca i Polki.

„Z Gross-Rosen wysłano Kaczyskę do Halbau — mówi prokurator, bo uznano, że jest on zbyt krwiożerczy, aby mógł znajdować się w obozie reprezentacyjnym, jakim został w ostatnich latach wojny Gross-Rosen. W Halbau — oskarżony już sam „dbał o porządek". Jego metody budzą dziś grozę na sali sądowej, mimo, że od dwóch lat toczą się procesy zbrodniarzy hitlerowskich w Polsce. Kaczyska przeszedł siebie, przeszedł człowieka o najbardziej zbrodniczych instynktach w prześladowaniu więźniów".

Następnie prokurator omówił długą litanię zbrodni oskarżonego, wnosząc o karę śmierci.

Po przemówieniu oskarżyciela publicznego zabrał głos obrońca, adwokat Eisner, który w krótkich słowach przedstawił sądowi prośbę oskarżonego o uniewinnienie, składając ze swej strony prośbę o sprawiedliwy wymiar kary.

Oskarżony po wysłuchaniu tłumaczenia przemówienia stron w swym ostatnim słowie prosił o sprawiedliwy wyrok. Następnie zaś po namyśle zaczął patetycznie i bezczelnie:

— Chciałbym wiedzieć, czy Sąd uznaje za wiarogodne obciążające mnie zeznania świadków, które są w najwyższym stopniu przesadzone. Proszę o sprawiedliwy wyrok.

Stało się, jak chciał.

Sąd po naradzie ogłosił jedynie sprawiedliwy wyrok — skazujący Stanisława Kaczyskę na karę śmierci

Samobójstwo

W domu przy ul. Piotrkowskiej nr 24 popełniła samobójstwo przybyła z Warszawy Salomea Szpiro. Wyskoczyła ona z okna klatki schodowej na trzecim piętrze, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Denatkę odwieziono samochodem komendy milicji do szpitala św. Józefa.

Pożar w „Lunie"

Przy ul. Wspólnej 12 w wytwórni chemicznej „Luna" wybuchł pożar podczas roztapiania wosku i parafiny. Drewniany budynek wytwórni stanął w jednej chwili w płomieniach, przy czym współwłaściciel firmy Kuczewski Józef został ciężko poparzony. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Kuczewskiego w stanie ciężkim do szpitala. Na skutek energicznej akcji Straży Pożarnej ogień zlokalizowano.

Kursy dokształcające Polskiej YMCA w Łodzi

Polska YMCA w Łodzi podaje terminy rozpoczęcia wykładów na kursach:

1) samochodowy amatorski — dn. 4. IX. 47 r., samochodowy zawodowy — dn. 17. IX. 47 r. Po wykładach wyświetlane są filmy z dziedziny samochodowo-motocyklowej.

2) językowe — a) angielski — dn. 4.IX. 47 r., b) francuski — dn. 9. IX. 47 r.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska — Łódź, ul. Moniuszki 4a codziennie od godz. 9—21.

Pożar za piecem

Przy ul. Mielczarskiego 16 od piecyka szamotowego zapaliło się drzewo znajdujące się za piecem. Wydobywające się z mieszkania kłęby dymu zaalarmowały mieszkańców, którzy wezwali Straż Pożarną.

Ogień ugaszono, szkód poważnych nie było.

Zginął chłopiec

23-go bm. wyszedł z przedszkola przy ul. Pabianickiej 2, 5-letni Sławek Stasiak, zam. przy ul. Antoniny 33. Chłopiec do domu nie wrócił, więc zrozpaczeni rodzice zawiadomili o wypadku milicję. Gdyby ktokolwiek wiedział coś o losie dziecka proszony jest o zawiadomienie MO.

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z miesiąca września rb oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem R.C.A. od dnia 1 do 15 września rb. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb.

Chleb żytnio - pszenny w cenie zł 3.— za 1 kg.

Kat. I i kat. I R.C.A.

na odcinek Nr Nr 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. II

na odcinek Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. III

na odcinek Nr Nr 1, 2, 3, 4 i 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. I R. i kat. IR. R.C.A.

na odcinek Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IIR.

na odcinek Nr Nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „C" i „C" R.C.A.

na odcinek Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek

Z kart żywnościowych „M. K." (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca września rb. realizowane będą w tym samym czasie następujące odcinki na chleb.

„M. K." pracownicza

na odcinek Nr Nr 29 i 30 po 2 kg chleba na każdy odcinek.

„M. K." rodzinna.

na odcinek Nr 30 po 2 kg chleba.

Kat. „C" „M. K."

na odcinek Nr 15 po 2 kg chleba.

Ujawniać ceny

Ogłoszenie Komisji Cennikowej

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, że na podstawie Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania w obrotach handlowych, hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysków brutto został wyłożony do wglądu osób zainteresowanych załącznik B Nr 1, wydany przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ustalający dopuszczalną w obrotach handlowych, hurtowych i detalicznych wysokość zysku brutto dla towarów niewytwarzanych przez przedsiębiostwa państwowe, lub będące pod zarządem państwowym. Egzemplarze powyższego załącznika zostały wyłożone:

1. w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Roosevelta 15.
2. w Oddziale Przemysłowym przy Starostwie Śródmiejsko - Łódzkim przy ul. Wólczańskiej 18.
3. w Oddziale Przemysłowym Starostwa Północno - Łódzkiego, ul. Limanowskiego 40.
4. w Oddziale Przemysłowym Starostwa Południowo - Łódzkiego, ul. Pabianicka 210.

Załączniki zostały wyłożone na okres 6 tygodni od dnia wejścia w życie, tj. od 20 sierpnia 1947 r.

Ponadto Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, że kupcy w terminie 10-dniowym od dnia wejścia w życie cen maksymalnych wzgl. załączników ustalających dopuszczalną w obrotach handlowych wysokość zysku brutto są obowiązani do:

a) zaopatrzenia towarów w ceny z powołaniem się na dotyczącą pozycję cennika cen maksymalnych (np. 159 zł cennik art. bawełnianych Nr B-101 itp),

b) wywieszenie w każdym przedsiębiorstwie na widocznym miejscu pouczenia o posiadaniu w przedsiębiorstwie dla użytku publiczności cenników.

KOMISJA CENNIKOWA NA M. ŁÓDŹ

ZARZĄDZENIE

Na podstawie Rozp. Min. Robót Publicznych i Min. Spraw Wewn. z dnia 26. VI. 1924 r. (Dz. U.R.P. Nr 65 poz. 611) Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12. V. 1930 r. (Dz. U.R.P. Nr 43 poz. 373) oraz Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spr. Wojskowych z dnia 27. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 398) zarządzam aż do odwołania zamknięcie ruchu kołowego dla wszelkich pojazdów ciężarowych na ul. Gen. Świerczewskiego (dawna Radwańska) na odcinku od ul. Żeromskiego do ul. Inżynierskiej w godzinach od 22-ej do 7-ej na czas nieograniczony.

Objazd odbywać się będzie ulicą Rembielińskiego.

Winni nie przestrzegania powyższego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej z art. 21 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U.R.P. Nr 89 poz. 656) w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. II. 1928 r. (Dz. U.R.P. Nr 56 poz. 151) i dekretu z dnia 16. XI. 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 56 poz. 312) i ukarania grzywną do 10.000 zł lub aresztem do 6 tygodni albo obu tymi karami łącznie.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Łódź, dn. 26 sierpnia 1947 r.

Za Prezydenta miasta Łodzi
(—) STANISŁAW DUNIAK
Wiceprezydent Miasta

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dnia 3 września br. o godz. 18 min. 30 w sali R.K.S.T.U.R. przy ul. Zachodniej 43 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła PPS przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat przedstawiciela W.K. P.P.S. na temat aktualnych zagadnień politycznych i uchwał Rady Naczelnej PPS.

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej. Obecność członków obowiązkowa.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2,500 sztuk mioteł do kija do zamiatania ulic.

Bliższych informacji udzieli Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mioteł (załączyć wzór miotły)" należy składać do dnia 15 września 1947 r. do godz. 10.30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo częściowej dostawy oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Nadmienia się, iż do zwiezienia mioteł Zakład Oczyszczania Miasta może dostarczyć swoje środki przewozowe.

Łódź, dn. 29 sierpnia 1947 r.

ZARZĄD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELNI HANDLOWEJ KUPIECTWA POLSKIEGO w ŁODZI, ul. ROOSEVELTA Nr 5/9** odbędzie się w dniu 14 września 1947 r., w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, **ul. Piotrkowska Nr 40, I piętro, pokój Nr. 7, o godzinie 14-ej, a w drugim terminie o godzinie 14,30.**

Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Prezesa Rady Nadzorczej i powitanie gości.
2. Odczytanie protokółu z Walnego Rocznego Zebrania, odbytego w dniu 14 września 1946 r.
3. Sprawozdanie Zarządu, ogólne i kasowe oraz zatwierdzenie bilansu.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Sprawa przystąpienia do Związku Rewizyjnego.
6. Dyskusja.
7. Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza. Zarząd.

(pap)

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE (Centrala w Warszawie)

POSZUKUJE od ZARAZ

wykwalifikowanych pracowników

NA ODPOWIEDZIALNE KIEROWNICZE STANOWISKA do pracy na miejscu i w terenie, w zakresie **HANDLU, ADMINISTRACJI i FINANSÓW.**

Oferty z odpisami świadectw i referencjami — kierować prosimy do Biura Ogłoszeń PAP, **Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej** Nr 11, sub. „Nr 66 — A. F.". (pap)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 38

poszukują

T K A C Z Y

na KROSNA ANGIELSKIE i KORTOWE.

Zgłaszać się:

Wydział Personalny — **Łódź, ul. Strzelców Kaniowskich Nr 44.**

POTRZEBNI ZARAZ:

1. **GŁÓWNY KSIĘGOWY BILANSISTA obeznany z przebitką i planem kont.**
2. **SAMODZIELNY KSIĘGOWY.**
   Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane.

Zgłaszać się: Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1, Łódź, ul. Kilińskiego 102 (Wydział Personalny). (pap)

PRZETARG

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego ogłasza przetarg nieograniczony na: a) **remont czterech sal,** b) **remont bieżący kotła parowego wysokoprężnego w firmie „B. Stolper" pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Wólczańska Nr 66.**

Ślepy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Ruchu Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego, Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 6, w godz. od 8—13-ej.

Oferty piśmienne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na przeprowadzenie remontu w F-mie Stolper" należy składać do dnia 6. 9. 1947 r., godzina 9-ta rano. — Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10-tej rano w Firmie „Stolper", Łódź, Wólczańska 66.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy ofertowej należy złożyć w kasie Łódzkiego Zjednoczenia Dziewiarskiego, a kwit dołączyć do oferty.

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.

(pap) **Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego.**

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 50 mm	zł 25,— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,— za wyraz
handlowe	zł 25,— za wyraz
zguby	zł 20,— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10,— za wyraz
W niedzielę i święta 30 procent drożej.	Minimum 10 słów

=PZWS=

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 123, TEL. 127-62 i 162-51 KONTO PKO VII. 895

EKSPEDYCJA HURTOWA:

ul. Piotrkowska 218. Telefon 184-54

Ekspediuje wydawnictwa własne i znajdujące się w komisie.

KSIĘGARNIA:

ul. Piotrkowska 123. Telefon 127-62 Konto w P. K. O. VII 895.

Posiada na składzie: Podręczniki dla szkół wszelkich typów— Lektury pomocnicze — Dzieła naukowe — Książki dla bibliotek dla dzieci i młodzieży.

MAPY — GLOBUSY i przybory szkolne.

MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ceny katalogowe. — Zamówienia zamiejscowe załatwiane są odwrotnie. Katalogi na żądanie wysyła się bezpłatnie. (P. 1280)

POSZUKUJE SIĘ

fachowca

do

MONTAŻU i URUCHOMIENIA MASZYN TIULOWYCH.

Warunki do omówienia w Dyrekcji Państwowych Zjednoczonych Fabrykach Firanek i Koronek w Łodzi, — **ul. Piotrkowska Nr 177.** Telefon 261-06, 220-64. (pap)

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Łódź, ul. Jaracza 12

Przyjmuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ NIŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ w ŁODZI **przyjmuje zapisy do klasy FORTEPIANU, SKRZYPIEC i AKORDEONU.** Zgłoszenia w sekretariacie **Piotrkowska 252 od 10-ej do 12-ej do dnia 5-go** września 1947 r. (12538)

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ NIŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ w ŁODZI **poszukuje SEKRETARKI ze znajomością pisania na maszynie.** — Podania z życiorysem składać w sekretariacie **ul. Piotrkowska Nr 252** w godz. 10—12. (12538)

Lekarze

DR PRESS Janina choroby płuc Piotrkowska 116 — powróciła. Godz. przyjęć 4—6. 7581—

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska 70 m. 8 tel. 212-22 godz. 2—6 codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, — Piotrkowska 33, 12—6.

DR RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet., kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

Dr Med. WIELICZAŃSKI Henryk choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica), serca. Piotrkowska 152—3 przyjmuje 3—5.— 7600—

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, powrócił i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55. 232—

DR BOROWSKI HENRYK — choroby oczu, ul. Zwirki 18, przyjmuje od 5—8-ej. 5911—

Dr LEBIEDOWSKI powrócił i przyjmuje godz. 6—7 wieczór, ul. Kościuszki 60 m. 1. 7622—

Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (lniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78-80, tel: 138-19. —5692

Zaofiarowanie pracy

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pracownicy, umiejącej gotować. Zgłaszać się: Łódź, Kątna 17, m. 6, do p. Niteckiej. 7619—

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWY - bilansista (maszynowa, przebitkowa) przyjmie kierownicze stanowisko jako buchalter lub finansista. Zgłoszenia tel. 258-68. 7620—

SZOFER — czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Zgłoszenia: Piotrkowska 70 pod „Kierowca". 7621—

TEATR LETNI „BAGATELA" PIOTRKOWSKA 94

DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Aldo de Benedetti'ego p. t.

„SZKARŁATNE RÓŻE"

słynna komedia Aldio Benedetti'ego.

W roli głównej słynny komik **K. SZUBERT.**

Kasa Teatru „Bagatela" czynna cały dzień. — Telefon 272-70.
W niedzielę dnia 17 bm. 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
PIOTRKOWSKA 243. — Telefon 107-25.

DZIŚ o godz. 19-ej OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE

„POLSKA KREW"

operetka w 3-ch aktach

Muzyka OSKARA NEDBALA — przekład L. SLIWIŃSKIEGO

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

OSTATNIE DNI! TYLKO do ŚRODY, dnia 3 września.

ZOFIA GRABOWSKA i ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI

w czteroaktowej komedii M. Dullud'a

HISTORIA DWU SERC

W niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godzinie 16-tej i 19,15.

Kasa czynna codziennie od 11 do 13 i od 15 (w niedzielę bez przerwy od g. 12).

STOLARNIA MECHANICZNA

R. LIPIŃSKI

ul. POŁUDNIOWA Nr 78/80. — Telefon 159-51.

Produkuje:
SKRZYNIE TRANSPORTOWE i EXPORTOWE, BIURKA, szafy żaluzjowe, stoliki pod maszyny do pisania, stoły biurowe, skrzynki do kartoteki.

Poleca:
Wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa.

PAŃSTW. ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 1 (dawniej PLICHAL) — ŁÓDŹ, ul. KRZEMIENIECKIEGO Nr 2

zatrudnią:

wykwalifikowane **SZWACZKI, KROJCZYNIE** i 1 **MAJSTRA** na maszyny osnowowe (Kettemstuhle).

Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego. (pap)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI ul. CZACKIEGO Nr 16

ogłasza przetarg nieograniczony

na WYKONANIE DOBUDOWY GARAŻU MUROWANEGO na terenie swojej posesji znajdującej się pod wyżej wskazanym adresem.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Wykonanie dobudowy garażu" składać należy do dnia 11 września 1947 r., do godziny 10-tej w sekretariacie Centrali.

Otwarcie ofert nastąpi tamże w dniu 11 września 1947 r., o godzinie 12-tej w południe.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Centrali, a kwit dołączyć do oferty.

Ślepy kosztorys można otrzymać w sekretariacie Centrali.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. (pap)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

DYREKCJA BUDOWY LINII 220 kV Śląsk — Łódź — Warszawa

ogłasza przetarg nieograniczony

na POMALOWANIE SŁUPÓW KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH ustawionych na trasie linii 220 kV Śląsk — ŁÓDŹ.

Potrzebną farbę do pomalowania dostarczy Dyrekcja Budowy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Techniczny Dyrekcji Budowy ul. Magistracka Nr 22, codziennie w godz. 8—15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na pomalowanie słupów żelaznych na trasie Śląsk—Łódź" należy składać do Dyrekcji Budowy Linii 220 kV w Łodzi, ul. Magistracka 22 do dnia 8 września 1947 r.

Dyrekcja Budowy Linii 220 kV zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów, jako też oddania robót częściowo. (13778)

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60, Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—017940